W. Jaruzelski w Kielcach

We wtorek, członkowie centralnych władz partyjnych — Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR udali się w teren, do zakładów pracy, gmin, aby spotkać się z załogami i mieszkańcami, aby porozmawiać o problemach nurtujących obywateli.

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa **Wojciech Jaruzelski** przebywał z nie zapowiedzianą, roboczą wizytą w Kielcach. Członkowie kierownictwa partii przebywają też w woj. skierniewickim, poznańskim, piotrkowskim, siedleckim oraz w stołecznym województwie warszawskim.



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 241 (10 933) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 15.10.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

W Suwałkach obradowała Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR z udziałem Zbigniewa Michałka

Przyspieszenie to obowiązek i nasza szansa

Sukcesy są, ale i braków niemało O przyszłości zadecyduje praca Nowe władze partyjne

Tow. Waldemar Berdyga I sekretarzem KW

RELACJA WŁASNA

Miniona kadencja przyniosła suwalskiej organizacji partyjnej wiele znaczących dla regionu osiągnięć. Poważnie wzrosła produkcja przemysłowa, dobre wyniki uzyskali rolnicy, więcej niż wynosi przeciętna krajowa oddano do użytku mieszkań. Na uzyskanie tych efektów duży wpływ miała partia, skupiająca w swoich szeregach 23 tys. towarzyszy.

Jednakże nie sukcesy zdominowały obrady wczorajszej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Suwałkach. Zarówno w referacie Komitetu Wojewódzkiego, jak i w wielogodzinnej dyskusji, w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich środowisk zawodowych i społecznych, przebijała troska o przezwyciężenie trudności, szybsze zaspokojenie potrzeb, dalszy rozwój regionu. A zatem — co zrobić, by wykorzystać lepiej potencjał gospodarczy i intelektualny, co i jak czynić, żeby iść szybciej naprzód.

W imieniu Prezydium Konferencji I sekretarz KW — **Waldemar Berdyga** serdecznie powitał przybyłych na obrady 235 delegatów, przedstawicieli władz centralnych — zastępcę członka Biura Politycznego, sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — **Zbigniewa Michałka**, szefa Urzędu Rady Ministrów — **Michała Janiszewskiego**, członków KC PZPR z terenu woj. suwalskiego — **Czesławę Romanowską** i **Stefana Lenarczyka**, kierownika Wydziału Społeczno-Prawnego KC — **Andrzeja Gdulę** oraz kierownika Biura CKKR — **Włodzimierza Saka**. Serdecznie powitani zostali weterani ruchu robotniczego oraz przedstawiciele młodzieży, a wśród nich laureaci pierwszej edycji Olimpiady Wiedzy o Partii — **Jarek Sowulewski** i **Leszek Woliński**.

Gośćmi Konferencji byli również posłowie na Sejm PRL z woj. suwalskiego oraz przewodniczący WK SD — **Jerzy Gryko** i prezes WK ZSL — **Kazimierz Kozioł**, którzy w imieniu swoich partii złożyli życzenia owocnych obrad delegatom na Konferencję. Podobne życzenia przekazał przewodniczący WPZZ — **Czesław Mendak**.

Przewodnictwo obrad objęła **Czesława Romanowska**. Referat Komitetu Wojewódzkiego wygłosił I sekretarz KW — **Waldemar Berdyga** (omówienie tego dokumentu drukujemy na stronie 3).

Po wysłuchaniu referatu i sprawozdania Komisji Mandatowej, która stwierdziła obecność wymaganej liczby delegatów i tym samym ważność Konferencji, zgłoszono kandydatów do Komitetu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej.

Zgodnie z przyjętym regulaminem wyborów, na członków KW zgłoszono 99 kandydatów — 84 z listy wyborczej i 15 z sali oraz 54 kandydatów do WKKR.

Następnie przewodnictwo obrad objęła **Stanisława Kowalska**. Rozpoczęła się dyskusja (głosy dyskutantów publikujemy oddzielnie). Przed przerwą obiadową Komisja Skrutacyjna przeprowadziła wybory do Komitetu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. W następnej części obradom przewodniczył **Wojciech Pliszka**.

Uczestnicy Konferencji przyjęli rezolucję o pokoju. Oto jej fragment: — My, Polacy jesteśmy narodem, któremu dramatyczna historia dała moralne prawo, by stale przypominać, ostrzegać i wzywać do opamiętania. Delegaci na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą PZPR w Suwałkach przyłączają się do tych, którzy w imię ocalenia naszej wspólnej Ojczyzny — Ziemi wołają: czas zaprzestać wyścigu zbrojeń, wycofać śmiercionośne rakiety, rozpocząć likwidację atomowych arsenałów. Mamy jedno życie, nie pozwolimy go zniszczyć: wywalczymy sobie najżywotniejsze prawo — prawo do życia w pokoju".

Następnie odbyły się pierwsze plenarne posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego i Wo-

Ciąg dalszy na str. 2

Egzekutywa KW

Jadwiga Anuszkiewicz — krawcowa w Zakładzie Gorsciarskim w Olecku, **Waldemar Berdyga** — I sekretarz KW, **Mikołaj Bierezowiec** — specjalista do spraw bhp w ełckim „Polmo", **Aleksander Chilecki** — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej, **Henryk Gabicht** — brygadzista warsztatowy w zakładzie rolnym Ruda (PGR Giżycko), **Józef Gajewski** — prezydent Suwałk, **Jan Hryniewicz** — maszynista stacji pomp w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodno-Kanalizacyjnym, oddział w Węgorzewie, **Kazimierz Jabłoński** — wojewoda, **Franciszek Kaczmarek** — szef WUSW, **Wiesław Kołodziejski** — sekretarz KW, **Zbigniew Makarewicz** — sekretarz KW, **Stanisław Sawicki** — sekretarz KW, **Mieczysław Sławiński** — oficer LWP, **Wojciech Szczepkowski** — sekretarz KW, **Jerzy Szymanik** — prokurator wojewódzki, **Janusz Tomkiewicz** — rolnik indywidualny ze wsi Posejny (gm. Sejny), **Jan Wiśniewski** — przewodniczący zakładowej organizacji związkowej w Zakładzie Sprzętu Oświetleniowego „Polam" Wilkasy, **Zbigniew Zieliński** — I sekretarz KMG w Piszu.

Sekretariat KW

Waldemar Berdyga — I sekretarz, **Wiesław Kołodziejski, Zbigniew Makarewicz, Stanisław Sawicki** i **Wojciech Szczepkowski** — sekretarze.

Prezydium Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej

Aleksander Chilecki — przewodniczący, **Julian Czajka** — zastępca szefa WUSW, **Jan Dziudzia** — rolnik z gminy Kalinowo, **Czesław Filipiak** — pracownik Spółdzielni Usług Rolniczych w Lipsku, **Helena Grzegorczyk** — sekretarz KMG PZPR w Olecku, **Teodor Jonasz** — oficer LWP, **Mieczysław Jurewicz** — komendant suwalskiej Chorągwi ZHP, **Piotr Kowalewski** — rolnik ze wsi Przystań (gm. Węgorzewo) i **Władysław Kulinek** — prokurator rejonowy w Giżycku.



W przerwie konferencji dzielą się uwagami Jan Kowalik i Zbigniew Głuchowski.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Dzień Edukacji Narodowej

Twórczą pracą kształtować polską szkołę

INFORMACJA WŁASNA

O wczorajszym święcie wielotysięcznej rzeszy pedagogów pamiętali nie tylko uczniowie, ale także ich rodzice. Akademie w szkołach, wieczornice, odznaczenia, spotkania z wychowankami podkreślały znaczenie tego uroczystego dnia. Były więc kwiaty i słowa podziękowań za codzienny trud, nie zawsze wymierny, ale niezbędny przecież w życiu każdego narodu, który myśli o wychowaniu przyszłych pokoleń.

Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej w **WOJ. BIAŁOSTOCKIM** przebiegały pod hasłem „Twórczą pracą kształtujemy polską szkołę", a towarzyszyła mu dyskusja wokół spraw szkolnictwa i powinności nauczycielskiej. W I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku spotkała się grupa pedagogów i pracowników oświaty z całego województwa z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR — **Włodzimierzem Kołodziejukiem**, przewodniczącym WK SD — **Eugeniuszem Kułakowskim**, wiceprezesem WK ZSL — **Zbigniewem Zaleskim** i wojewodą — **Marianem Gałą**.

Ustawy Komisji Edukacji Narodowej — przypomniał na wczorajszej wojewódzkiej a-

Ciąg dalszy na str. 3



Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Antoni Stelmach.

Fot. A. Sokólski

G. Shultz zamierza spotkać się z E. Szewardnadze

WASZYNGTON (PAP) — Sekretarz Stanu USA **George Shultz** wyraził nadzieję, że w czasie listopadowego spotkania w Wiedniu przedstawicieli Państw-Sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE dojdzie do jego spotkania z ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR **Eduardem Szewardnadze**. Występując we wtorek przed kamerami telewizji, George Shultz powiedział, że w dwustronnych rokowaniach w Genewie strona amerykańska będzie zabiegała przede wszystkim o wynegocjowanie oddzielnego porozumienia w sprawie rakiet średniego zasięgu w Europie. Dodał również, że Stany Zjednoczone będą starały się uzyskać jak najwięcej w negocjacjach dotyczących kontroli zbrojeń, które były tematem spotkania w Reykjaviku.

Ruszyły maszyny cukrowni w Łapach

Pierwsze kilogramy słodkiego towaru

INFORMACJA WŁASNA

Choć pola pustoszeją coraz bardziej, wielu rolników ma nadal dużo pracy. Trwają wykopki buraków cukrowych; są one w początkowej fazie. W **Łomżyńskiem** odnotowano wzrost o 1,5 tys. ha areału ich uprawy (obecnie zajmują 8 tys. ha). Według szacunkowej informacji Wydziału Rolnictwa UW plantatorzy zebrali je z około 20 proc. powierzchni. Planuje się skupić **320 tys. ton** korzeni. Większość surowca odbiera zakład w Łapach; resztę wyślemy do Sokołowa Podlaskiego. Województwo łomżyńskie jest największym producentem słodkiego surowca w naszym regionie.

W **Suwalskiem** uprawia się tylko 1800 ha buraków cukrowych. Tutejsi rolnicy powinni dostarczyć ich 54 tys. ton. Zaawansowanie prac nie jest

Ciąg dalszy na str. 3

Jutro w „Gazecie"

◆ Eksperyment zyskał zarówno zwolenników jak i oponentów. Dość powiedzieć, że na około 2 tys. przychodni rejonowych gotowość wprowadzenia nowego systemu zgłosiło tylko 191. Mamy więc wolny **WYBÓR LEKARZA I... WĄTPLIWOŚCI.** Tych ostatnich jakby trochę więcej.

◆ Drewno od najdawniejszych czasów służyło człowiekowi do wytwarzania ciepła. Jego znaczenie stopniowo malało, coraz częściej do tego celu używano węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego. Drewno jest oczywiście, jak na paliwo, surowcem zbyt cennym, coś jednak trzeba robić z odpadami, których **HAŁDY PNĄ SIĘ W GÓRĘ.**

◆ W MDK młodzież buduje balon! Gotowe jest już prawie całe oprzyrządowanie — sieć, klapa nawigacyjna, uzdeczka, obręcz nośna, kosz. Do pełni szczęścia (czytaj zakończenia budowy) brakuje tylko materiału na powłokę. Zabrakło też na nią funduszy. Warto jednak coś zrobić, by młodzi ludzie mogli wznieść się w przestworza i odczuć, że **CICHNĄ WYSOKO I SPOKOJNIE...**

wiadomości dnia

Spotkanie ministrów

⊡ *BUKARESZT — 14 bm. w Bukareszcie odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Państw Stron Układu Warszawskiego.*

Członek Biura Politycznego KC KPZR minister Spraw Zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze przedłożył informację o przebiegu i rezultatach spotkania w Reykjaviku sekretarza generalnego KC KPZR M. Gorbaczowa i prezydenta USA R. Reagana.

Uczestnicy spotkania wyrazili zdecydowaną wolę kontynuowania działań na rzecz zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Premier złożył rezygnację

⊡ *PARYŻ — Premier Belgii Wilfried Martens złożył na ręce króla Baudouina rezygnację z zajmowanego stanowiska w związku z niemożnością rozwiązania sporu językowego, który wywołał rozłam w koalicji rządowej. W przeszłości konflikt między flamandzkimi i walońskimi mieszkańcami Belgii dwukrotnie doprowadził już do upadku koalicji rządowej i do zwołania przedterminowych wyborów parlamentarnych.*

Konsultacje w sprawie SDI

⊡ *TOKIO — W japońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych rozpoczęły się japońsko-amerykańskie robocze konsultacje na temat wspólnej budowy orbitalnej bazy kosmicznej. Uczestniczą w nich przedstawiciele resortów spraw zagranicznych obu krajów, Urzędu Nauki i Techniki Japonii oraz amerykańskiej Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA).*

Narada na temat marketingu

⊡ *MOSKWA — Problemom zastosowania marketingu w gospodarce specjalistycznej w warunkach przyspieszenia postępu naukowo-technicznego poświęcona jest narada specjalistów izb handlowych i innych organizacji krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii, która rozpoczęła się we wtorek w Moskwie.*

Zapowiedź wizyty Kim Ir Sena

⊡ *MOSKWA — Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa sekretarz generalny KC Partii Pracy Korei, prezydent Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen złoży w Związku Radzieckim przyjacielską wizytę w trzeciej dekadzie października. (opr. ska)*

Radziecki premier N. Ryżkow przebywał w woj. katowickim

Przebywający w Polsce z oficjalną wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR NIKOŁAJ RYŻKOW był wczoraj w woj. katowickim. Towarzyszyli mu przedstawiciele najwyższych władz polskich z premierem Zbigniewem Messnerem.

Premierzy ZSRR i Polski, którym towarzyszyli gospodarze regionu z **Zygmuntem Murańskim** i **Bogumiłem Ferensztajnem** udali się do „Huty Katowice". Serdecznie witani przez przedstawicieli załogi i kierowniczy aktyw kombinatu goście rozpoczęli zwiedzanie niektórych wydziałów zagłębiowskiej huty.

Nikołaj Ryżkow i Zbigniew Messner zaznajomili się z produkcją walcowni, gdzie wytwarza się półwyroby stalowe przeznaczone do produkcji finalnych wyrobów hutniczych, a następnie z produkcją wydziału obróbki cieplnej szyn.

Premierzy Nikołaj Ryżkow i Zbigniew Messner zwiedzili następnie rejon kompleksu zakładu koksowniczego II „Huty Katowice", finalizowanego na mocy międzyrządowych porozumień Polski i ZSRR.

Na zakończenie pobytu w „Hucie Katowice" N. Ryżkow i Zb. Messner spotkali się z przedstawicielami załogi oraz aktywu społeczno-gospodarczego kombinatu. **Podczas spotkania zakładowi koksowniczemu II nadano imię „Przyjaźń".**

POD POMNIKIEM CZYNU REWOLUCYJNEGO W SOSNOWCU

Z „Huty Katowice" N. Ryżkow i Zb. Messner udali się do Sosnowca. Pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego złożyli kwiaty i oddali hołd bohaterom walk o urzeczywistnienie idei proletariackich.

(PAP)

W przerwie konferencji dzielą się uwagami Jan Kowalik i Zbigniew Głuchowski.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Przed świętem ziemniaka

Rekordziści też mają kłopoty

- **MOŻNA UZYSKAĆ 40—60 TON Z HEKTARA**
- **TRUDNOŚCI ZE ZBYTEM**
- **BIAŁOSTOCCZYZNA CZEKA NA WŁASNY PRZEMYSŁ**

INFORMACJA WŁASNA

Za kilka dni odbędzie się w **MOŃKACH** tradycyjne święto ziemniaka. Naukowcy oraz plantatorzy z kraju i województwa spotkają się, aby podyskutować o sukcesach i kłopotach.

Białostocczyzna — jak mówi się często — jest w sytuacji „złożonej". Oznacza to, że tutejsi plantatorzy nie mają gdzie sprzedać nadwyżek ziemniaków. Jak poinformowano mnie w Wojewódzkim Związku Plantatorów Roślin Okopowych w Białymstoku, 10 GS praktycznie nie rozpoczęło w tym sezonie skupu.

W tej sytuacji wielu gospodarzy wywozi ziemniaki na miejscowe bazary, na których zjawiają się kupcy z innych regionów kraju. To „obwoźne" kupno jest korzystne tylko dla jednej strony. Ceny spadają do 500—600 zł za kwintal i są według fachowców poniżej kosztów własnych.

Większe lub mniejsze kłopoty ze sprzedażą ziemniaków występują od 1979 r., kiedy to zajmowały one ok. 82 tys. hektarów w województwie. Obecnie ich powierzchnia zmniejszyła się o blisko 20 tys. ha.

Wojewódzkie władze rolnicze zapewniają, że sytuacja ulegnie poprawie. PGR w Sokółce rozpoczyna budowę

Ciąg dalszy na str. 3

Dziś mecz Polska — Grecja

Trener K. Górski stawia na biało-czerwonych

Dziś o godz. 17 na stadionie Lecha w Poznaniu **polscy piłkarze** zainaugurują swe występy w **eliminacjach do mistrzostw Europy.** Przeciwnikiem biało-czerwonych będzie reprezentacja Grecji.

Trener **Wojciech Łazarek** odkrył już swe karty. Do kadry na mecz powołał; bramkarzy — **Bolestę i Kazimierskiego;** obrońców — **Pawlaka, Przybysia, Wdowczyka, Króla, Ostrowskiego;** rozgrywających i napastników — **Tarasiewicza, Urbana, Karasia, Matysika, Prusika, Leśniaka, Smolarka, Furtoka i Barana.** W „16" brakuje **Dziekanowskiego,** który po kontuzji nie powrócił jeszcze do pełni swych sił.

Biało-czerwoni przybyli do Poznania w poniedziałek. Ich pierwszy trening na stadionie Lecha oglądał **Kazimierz Górski.** Udzielił on kilku rad W. Łazarkowi. Greków zna jak nikt inny, bo przecież przez wiele lat szkolił zespoły greckie, a kilku jego dawnych podopiecznych jest w kadrze tego kraju. Pan Kazimierz był zdziwiony informacją, iż po raz pierwszy Grecy przygotowywali się do międzypaństwowego meczu na zgrupowaniu. Zwykle przystępowali oni do spotkań z marszu. Tym razem wyjechali na obóz do Szwajcarii. Pomimo tego faktu trener Górski stwierdził, iż docenia Greków, ale stawia na Polaków.

Mecz Polska — Grecja będzie w całości, bezpośrednio transmitowany w I programie TVP. (dk)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe, w nocy wzrastające do dużego, z możliwością wystąpienia słabych lokalnych opadów deszczu. Temperatura maksymalna 15—17 st. C; minimalna 4—6 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowy i południowo-zachodni.

JUTRO — początkowo zachmurzenie duże, z możliwością lokalnych opadów, później rozpogodzenie, chłodniej.

IMIENINY: Teresy, Jadwigi. (it)

Przyspieszenie to obowiązek i nasza szansa

Ciąg dalszy ze str. 1

jewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej. Dokonano wyboru I sekretarza KW. Na funkcję tę zgłoszono tow. **Waldemara Berdygę**, którego zarekomendował również, w imieniu Biura Politycznego, sekretarz KC — Zbigniew Michałek. W wyniku tajnego głosowania Waldemar Berdyga wybrany został I sekretarzem KW. Komitet Wojewódzki wyłonił ze swego składu Egzekutywę i Sekretariat. Natomiast funkcję przewodniczącego WKKR powierzono w wyniku głosowania **Aleksandrowi Chileckiemu.** Wybrane zostało również Prezydium WKKR (składy osobowe Egzekutywy i Sekretariatu KW oraz Prezydium WKKR podajemy osobno).

W dalszej części dyskusji zabrał głos sekretarz KC — **Zbigniew Michałek** (obszerne fragmenty jego wystąpienia opublikujemy w jutrzejszym numerze „Gazety"). Siedmiu kolejnych towarzyszy, ze względu na ograniczenia czasowe, złożyło swoje głosy do protokołu.

Konferencja przyjęła uchwałę programową, określającą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej, wynikające z uchwał X Zjazdu i postanowień Konferencji (omówienie uchwały podajemy na stronie 3).

Podsumowując obrady Konferencji I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — **Waldemar Berdyga** stwierdził, że partii potrzebna jest ofensywność działania. Aby uchwały mogły się urzeczywistnić, niezbędne są zmiany w stylu pracy organizacji i instancji partyjnych oraz w sposobie myślenia wielu członków partii. Powiedzenie „partia powinna" trzeba odnieść przede wszystkim do siebie. Mylą się ci, którzy uważają, że za realizację podejmowanych uchwał odpowiadają jedynie sekretarze. Odpowiedzialni muszą być wszyscy członkowie partii, a ich codzienną działalność winna charakteryzować trafność ocen i rozwaga przy podejmowaniu decyzji.

Liczą się fakty i konkretne dokonania. Według tych kryteriów ocenia nas społeczeństwo. Musimy więc usuwać wszelkie przyczyny zła i nieprawidłowości, żeby szybko iść do przodu.

Treść uchwał X Zjazdu przetwórzmy na nasze plany i fakty. Wszystkie dokonania są zasługą ludzi pracy, nie zawsze dostrzeganych i wysłuchiwanych. To oni tworzą dzieła wielkie i małe. Trzeba o tym pamiętać zawsze. Wyraźmy swój szacunek i uznanie wszystkim ludziom woj. suwalskiego gromkimi brawami.

Waldemar Berdyga podziękował wszystkim działaczom, którzy pracowali w minionej kadencji w KW, Egzekutywie, komisjach kontroli partyjnej i rewizyjnej.

Konferencja zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Relacjonowali:
STANISŁAW KULIKOWSKI
JERZY MARKS
JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Dyskusja

PIOTR RYTWIŃSKI
— rolnik ze wsi Rowele w gminie Rutka Tartak:

Istnieje potrzeba zaliczenia rejonu północno-wschodniego województwa do terenów podgórskich. Przemawiają za tym warunki klimatyczne i glebowe. Niestety, zgłaszane wnioski, jak dotychczas, nie znajdują zrozumienia.

W dalszej części wystąpienia mówca skoncentrował się na omówieniu powinności o roli, jaką mają do spełnienia rolnicy — członkowie partii. Jest to ważne, ponieważ na ich poczynania uważnie patrzą inni. Członkowie partii w środowisku wiejskim powinni dawać przykład swoją pracą w gospodarstwie i aktywnością społeczną. Są to główne kryteria ich oceny.

Wyraźnej poprawy wymaga zaopatrzenie rolnictwa m.in. w węgiel, materiały budowlane i nawozy. Dotyczy to także innych artykułów niezbędnych w gospodarstwie domowym i rolnym. Mieszkańcy wsi muszą być traktowani na równi z mieszkańcami miast.

Ważną sprawą jest oddanie do użytku nowego zakładu mleczarskiego, którego budowa trwa już 9 lat. Winę za ten stan ponoszą sami spółdzielcy — począwszy od zarządu i rady nadzorczej OSM a skończywszy na Centralnym Związku Spółdzielni Mleczarskich i przedsiębiorstwach budowlanych.

KRYSTYNA STRUSIŃSKA
— dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Giżycku:

W Giżyckim szkolnictwie istnieje trudna sytuacja lokalowa. Takie warunki pracy powinny jednak dopingować dyrekcje, nauczycieli i podstawowe organizacje partyjne do większego zaangażowania. Główną funkcją tego środowiska jest wychowanie i nauczanie dzieci i młodzieży.

Powinniśmy otoczyć szczególną opieką młodych nauczycieli, których większość spełnia swoje zadania w sposób ofiarny i odpowiedzialny. W Giżycku zajmuje się tym m.in. komitet środowiskowy PZPR pracowników oświaty, którego pierwsze doświadczenia winny być wykorzystane w innych ośrodkach naszego województwa.

MIKOŁAJ BIEREZOWIEC
— I sekretarz POP w ełckim „Polmo":

— Wprowadziliśmy w naszym zakładzie motywacyjny system wynagradzania pracowników. Jego efekt, to zwiększenie przeciętnej płacy. Było to możliwe dzięki wzrostowi produkcji i obniżeniu kosztów wytwarzania. Tylko w takim układzie nowy system ma rację bytu i swoje uzasadnienie. Troska o warunki pracy załogi przyczyniła się do zmniejszenia fluktuacji kadr, z czym w przeszłości nie było najlepiej.

Sporo wątpliwości budzi naliczanie dodatku stażowego oraz wprowadzenie zespołów gospodarczych, które w naszym przedsiębiorstwie są już od 1984 r. Zespoły wpływają pozytywnie na poziom produkcji oraz pełniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń. Zwiększają też dochody pracowników. Gdyby działały one w szerszej skali, mogą powodować większą inflację.

JAN DZIUDZIA
— rolnik indywidualny z gminy Kalinowo:

Pełna realizacja postanowień X Zjazdu i zadań jakie określi nasza konferencja będzie zależała od konsekwentnego i skutecznego działania wszystkich członków wojewódzkiej organizacji partyjnej. Do władz POP powinni zostać wybrani najlepsi towarzysze.

W całym kraju postępuje stabilizacja życia społecznego, stopniowo poprawia się zaopatrzenie rolnictwa. Niestety, jakość wielu maszyn i ciągników pozostawia sporo do życzenia. Odczuwamy niedostatek nawozów. Konieczne jest także przybliżenie służb doradztwa fachowego do rolników.

RAJMUND BOGDAŃSKI
— I sekretarz KG PZPR w Ptaskiej:

Jakie problemy napotykają w swej pracy organizacje partyjne na wsi? Przede wszystkim nie jest łatwa odbudowa zaufania i autorytetu. Rolnik jest praktykiem i dlatego w kontaktach z nim potrzebne są konkretne, przekonywające argumenty. Po prostu byt kształtuje świadomość, a na życie wsi wpływa np. praca przedstawiciela WOPR, zlewni mleka, poczty oraz wiejskiego sklepu.

Obowiązkiem POP jest zajmowanie stanowiska we wszystkich ważnych sprawach dla danego środowiska. Głównym naszym zadaniem jest działalność na rzecz poprawy warunków życia ludzi pracy. Dlatego realizacja wniosków powinna być natychmiastowa i konsekwentna. Podnosi to bowiem rangę organizacji, autorytet członków partii, rozszerza i umacnia nasze wpływy.

KAZIMIERZ JABŁOŃSKI
— wojewoda:

Realizacja zadań nakreślonych na bieżące 5-lecie wymaga jakościowo głębszych działań, przyspieszających wprowadzenie gospodarki na drogę intensywnego rozwoju. Istnieje nadal wiele czynników ograniczających jego tempo. Najważniejsze z nich to deficyt paliw, surowców i materiałów oraz niewielki przyrost zasobów siły roboczej. Nie wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę z powagi sytuacji. Muszą być wykorzystane wszystkie sposoby racjonalizacji gospodarki węglem. Wciąż jeszcze są rezerwy energii, także w gospodarce naszego województwa. Źródłem paliw są u nas np. odpady z przemysłu tartacznego i meblarskiego, a także płytowego.

Wobec ograniczonej ilości rąk do pracy wysiłki muszą być skierowane na zwiększenie indywidualnej wydajności. Problem wykorzystania czasu pracy staje się dominujący. Gdyby tylko o 10 proc. zmniejszyć w skali całej gospodarki obecne straty czasu, to można by uzyskać korzyści równoznaczne pracy 400 tys. osób.

Jako nadrzędny cel planu wojewódzkiego uznaliśmy intensyfikację produkcji rolnej. W związku z tym wieś otrzyma priorytet inwestycyjny wśród innych działów. Musimy zwiększać produkcję zbóż i pasz. Będzie też następował rozwój bazy przechowalniczej i przetwórczej, szczególnie branż mleczarskiej, drobiarskiej i zbożowo-młynarskiej.

Wśród celów społecznych na pierwszy plan wysuwamy rozwiązywanie problemu mieszkaniowego. Oznacza to obniżenie kosztów budownictwa, rozwój specjalistycznych przedsiębiorstw wykonawczych, skorelowanie wojewódzkiego planu z planami przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz wykorzystanie wszystkich innych dostępnych rezerw. Czynimy starania zmierzające do rozszerzenia produkcji materiałów budowlanych, w czym widzimy szanse przyspieszenia budownictwa jednorodzinnego.

Podejmujemy duży wysiłek inwestycyjny na rzecz oświaty. Przewidujemy, że baza szkolnictwa podstawowego zwiększy się o 415 pomieszczeń. Pozwoli to na pewną poprawę sytuacji. Chciałbym zaapelować, aby sprawy szkolnictwa stały się naszą wspólną sprawą, a nie tylko oświatowej administracji. Wiele problemów można rozwiązać własnymi siłami. Oczywiście, jednym z warunków wykonania przyjętych planów i zamierzeń jest efektywna działalność administracji gospodarczej i państwowej, spełniającej służebną rolę wobec społeczeństwa.

JAN MUZYKA
— dyrektor Piskich Zakładów Przemysłu Skiejek:

Problemem, który wszystkich zajmuje i interesuje jest zadłużenie. Niedawno publikowany raport dobitnie wskazuje na rolę eksportu w wychodzeniu naszego kraju z zadłużenia. Nasz zakład eksportuje już od 16 lat. Dziś więcej niż kiedykolwiek. Jednakże sprawa ta nie może być tylko przedmiotem troski załogi i dyrekcji zakładu eksportującego.

Aby eksportować za dewizy, trzeba wytworzyć nie tylko bardzo dobre wyroby, ale także w określonym czasie, zgodnie z wymogami odbiorcy. Niestety, zbyt często nie otrzymujemy w porę środków transportu. Inna trudność, to niemożność otrzymania w porę należnych nam z tytułu odpisu dewizowego, środków na zakup niezbędnych części i materiałów. W tej sytuacji mając na koncie kilkaset tysięcy dolarów (z tytułu właśnie odpisów), nie możemy uzyskać kilku czy kilkudziesięciu tysięcy dolarów. A to w sposób oczywisty komplikuje nam pracę, hamuje tak potrzebny eksport.

KRZYSZTOF JEZIERSKI
— dyrektor PGR Świętajno:

Gospodarujemy na 7 tys. ha ziemi 5 i 6 klasy. Ostatnie lata to zdecydowana poprawa wyników gospodarowania. Dzieje się tak dzięki wprowadzonej przed 5 laty reformie. M.in. trzykrotnie więcej produkujemy zbóż. Od lat 5-ciu uzyskujemy też dodatni wynik finansowy. Buduje się więcej mieszkań.

A jednak — mimo niewątpliwej poprawy — zatrudnienie spadło o 120 osób, a więc o tyle, ile potrzebuje cały jeden zakład. Wynika to z charakteru pracy. Przeciętny czas pracy wynosi w naszym gospodarstwie 10 godzin dziennie. Często pracujemy w wolne dni. Aby więc zatrzymać ludzi u siebie, musimy więcej jeszcze budować, dbać o zaspokojenie potrzeb kulturalnych naszej załogi.

Musimy także dążyć do zwiększenia produkcji, a tym samym do polepszenia warunków płacowych. Jest to możliwe. Szacujemy, że wzrost plonów o 5 q z ha można uzyskać poprzez zastosowanie odpowiedniej ilości nawozów i środków ochrony roślin. Dalszy wzrost zyskamy, jeśli będziemy mieli odpowiednią ilość środków technicznych. Trzeba także, aby uwzględnione zostały niezwykle trudne warunki klimatyczne, w jakich pracują nasze gospodarstwa — chodzi o wprowadzenie rachunku wyrównawczego.

ZBIGNIEW MALICKI
— lekarz z Sejn:

Myślę, że winniśmy w większym stopniu dostosowywać przepisy do życia. Jest np. taki przepis, który mówi, że mieszkanie „z rad narodowych" może otrzymać tylko ten, w czyjej rodzinie średni dochód na głowę nie przekracza 5 tys. 400 zł miesięcznie. Mniejsza już o to, że jest to przepis stary, nie uwzględniający aktualnej sytuacji finansowej większości rodzin. Chodzi przede wszystkim o to, że przepis w obecnej postaci bardzo często preferuje przy rozdziale mieszkań obiboków i nierobów, tych, którym się po prostu nie chce pracować. Natomiast ludzie rzetelnie pracujący, ale mający dochody nieco większe, są pozbawieni szansy otrzymania mieszkania na dogodnych warunkach. Takie przypadki, że rewident z województwa zmienia decyzję komisji mieszkaniowej działającej przy naczelniku, tylko dlatego, że czyjeś tam dochody przekraczają o parę złotych dopuszczalną granicę, wcale nie są rzadkie. A trzeba przecież brać pod uwagę nie tylko suchy przepis, ale również i fakt — komu się to mieszkanie daje, kto na nie bardziej zasłużył.

ZBIGNIEW GŁUCHOWSKI
— naczelnik Miasta i Gminy Węgorzewo:

Występuję w imieniu ludzi, którzy czując większą odpowiedzialność za stan Wielkich Jezior Mazurskich, postanowili powołać swego rodzaju ciało społeczne, mające na celu dbałość o ten unikalny obszar. Społeczny Komitet Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich powstał m.in. po to, aby szerzyć przekonanie, że obszar ten należy do całego kraju, że jest własnością całej Polski. Ale tak jak górnik ma obowiązek zapewnić węgiel dla całego kraju, tak i my — gospodarze tego regionu, musimy zapewnić warunki do wypoczynku także dla ludzi z całej Polski. Wymaga to jednak od nas większej dbałości o system Wielkich Jezior Mazurskich, których degradacja postępuje w coraz szybszym tempie. Ma to również ogromne znaczenie gospodarcze. Jak wiadomo, jesteśmy krajem bardzo ubogim w wodę. Bez właściwej ochrony tych zasobów nie sposób myśleć o rozwoju gospodarki żywnościowej. Nie tylko w tym terenie zresztą. W takiej sytuacji, mimo znanych trudności, musimy występować i apelować o zwiększenie środków przeznaczanych na budowę oczyszczalni we wszystkich miastach zlewni Wielkich Jezior Mazurskich. W pierwszej kolejności dotyczy to Giżycka, Mikołajek, Rucianego Nidy, Rynu, a więc tych miast, które zrzucają ścieki bezpośrednio do wód zamkniętych. Trzeba także rozpatrzyć sprawę niewykorzystywania na tych obszarach samolotów i helikopterów do rozsiewania nawozów i środków ochrony roślin. W to miejsce powinniśmy otrzymać większą ilość sprzętu konwencjonalnego. Odpowiedni zapis w tej mierze powinien znaleźć się w uchwale naszej konferencji.

HENRYK RODZIM
— rolnik z gminy Ruciane Nida:

Chciałbym zwrócić uwagę na niedostatki występujące w profilaktyce i leczeniu zwierząt. Punkty weterynaryjne powinny być wyposażone w środki lokomocji, aby lekarz mógł zawsze zdążyć na czas. Niestety, nie wszystkie lecznice posiadają własne samochody. Zmusza to rolników — tych, którzy nie posiadają własnych pojazdów — do wynajmowania nawet taksówek. Ile to kosztuje? Wiadomo, że sporo. Tak być nie powinno.

Od 7 lat ciągnie się w naszej wsi sprawa budowy wodociągu. Nikt nam nie powiedział „nie", nikt nam nie powiedział „tak". Uważam, że nadszedł już czas, żeby wydać ostateczną decyzję.

Korzystając z obecności przedstawicieli władz centralnych, chciałbym zapytać, jak wyglądają w praktyce preferencje dla produkcji owczarskiej. Co jakiś czas zmieniają się te preferencje, a rolnik musi wiedzieć na co ma ostatecznie zdecydować się i z czego żyć. Większego zainteresowania wymaga również sprawa porównywania dochodów osiąganych przez rolników z innymi grupami zawodowymi. Przy rozpatrywaniu tego trzeba wiedzieć, że rolnicy — oprócz nakładów ponoszonych na bieżące wydatki związane z gospodarstwem domowym — inwestują znaczne sumy w samo gospodarstwo, a więc swój warsztat pracy.

JAN WIŚNIEWSKI
— przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników ZPO „Polam" w Wilkasach:

Zajmę się omówieniem dwóch kwestii zasadniczych w działalności związkowej. Chodzi o problemy socjalno-bytowe i warunki pracy naszej załogi. Uważam, że powinny być na nowo uregulowane zależności między funduszami socjalnym i na budownictwo mieszkaniowe a osiąganym przez przedsiębiorstwo zyskiem. Od 1982 r. nastąpił bowiem spadek realnej wartości odpisów przeznaczanych na te cele, a powinności jest bardzo dużo. Pilną potrzebą w „Polamie" jest m.in. modernizacja własnego ośrodka wypoczynkowego, która wymaga dużych nakładów. Brakuje nam także obiektów sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych.

Na stabilizację załogi w ZPO duży wpływ ma powołana przez nas międzyzakładowa spółdzielnia mieszkaniowa. Do tej pory uzyskaliśmy już 115 mieszkań dla naszych pracowników. Stabilizacja kadrowa wiąże się nierozerwalnie także z warunkami pracy, a te w naszym zakładzie nie należą do mało uciążliwych. Czynimy jednak wiele, aby je ciągle polepszać. Główną drogą w osiągnięciu tego celu jest modernizacja i przedsięwzięcia na rzecz ochrony środowiska.

JAN ORŁOWSKI
— przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW:

Mówiąc o roli młodzieży na wsi, podkreślamy podstawowy warunek: powinna ona tam pozostać. Nie może masowo uciekać do miast, gdzie jest niby „łatwiej". Przy analizie tego zjawiska nie można jednak zapominać o mniej czy bardziej ukrytych przyczynach odpływu młodzieży wiejskiej. Wystarczy tylko porównać możliwości leczenia się w mieście i na wsi, gdzie często brakuje ośrodków zdrowia, lekarzy, itd. Ziemia potrzebuje dobrych gospodarzy, których warunki pracy i życia nie mogą odstawać od „miejskich". Nie wszyscy rolnicy są tacy. Jeśli wynika to z przyczyn obiektywnych słabszym trzeba pomagać. Jeśli w grę wchodzi zła wola, takich trzeba piętnować. Oprócz materialnych czynników (melioracje, woda dla wsi, zaopatrzenie w środki produkcji) liczą się także inne, jak chociażby dostęp do wiedzy. Niezrozumiałym jest fakt, aby przejęcie gospodarstwa było uzależnione jedynie od formalnego zaświadczenia wydanego przez naczelnika.

JAN WOJNAR
— I sekretarz KG PZPR w Banach Mazurskich:

Praca POP na wsi prowadzona jest w różnych sferach, ale cel jest jeden — skupić wokół niej społeczność lokalną.

Średnia wielkość gospodarstw członków partii w naszej gminie jest większa od pozostałych. Fakt ten sprawia, że niektóre organizacje „rozliczają" swoich członków z wyników produkcyjnych.

W warunkach wiejskich niezmiernie istotna rola przypada aktywowi. Powinien on być kompetentny w sprawach gospodarczych i społeczno-politycznych. W POP bardzo często dyskusja schodzi na tematy fachowe. Ostatnie lata przyniosły co prawda wzrost aktywności organizacji partyjnych, lecz np. poziom szkolenia w wielu przypadkach pozostawia niedosyt.

Sprawa aktywu jest ważna jeszcze z jednego względu. POP muszą „znaleźć" się w warunkach rozszerzonej demokracji, nauczyć się pełnienia nowej roli. Proponuję więc, aby szkoły aktywu wiejskiego były szkołami w pełnym tego słowa znaczeniu, wyposażone w odpowiedni sprzęt i wysoko kwalifikowaną kadrę wykładowców.

WINCENTYNA DZIĘGIELEWSKA
— dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Węgorzewie:

Przyzwyczailiśmy się mówić że ludzie nie udzielają się społecznie, nie widać ich w codziennym działaniu w zakładach, że spadła wydajność pracy. Chcę temu zaprzeczyć. Aby wyzwolić ludzką energię trzeba zacząć od tych, którzy decydują o organizacji pracy w zakładzie tj. od szefów. Muszą być oni dobrymi fachowcami i organizatorami, znać pracowników, umieć egzekwować wykonanie zadań. Sposób nagradzania zależy od inwencji zwierzchnika, jego pomysłowości. Nie zawsze nagroda zrekompensuje wysiłek, ale liczy się również olbrzymia satysfakcja.

Kadra kierownicza powinna w pracy korzystać z pomocy związków zawodowych, organizacji partyjnej, samorządu pracowniczego. Często dużo można zrobić niewielkim kosztem.

JAN BARGIELSKI
— nadleśniczy w Nadleśnictwie Suwałki:

Pomimo istniejących zjawisk degradacji środowiska naturalnego, Suwalszczyzna jest jedną z niewielu w kraju ostoi w miarę nienaruszonych układów ekologicznych. Do województwa przyjeżdża w sezonie letnim ok. 3 mln wczasowiczów. Spoczywa więc na nas obowiązek działania w kierunku poprawy stanu tego środowiska.

W ostatnim okresie zanotowano kilka osiągnięć w tym zakresie m. in. oddano do użytku oczyszczalnię ścieków w Suwałkach, siedzibę przyszłego Wigierskiego Parku Narodowego, zagęszczono sieć rezerwatów przyrody. Jednak nadal niemało jest problemów wymagających rozwiązania np. zagospodarowanie gnojowicy w fermach przemysłowych. Melioracje powinny służyć regulacji stosunków wodnych, a nie osuszaniu terenu. Bulwersujące jest także niepoddawanie społecznej konsultacji niektórych poczynań gospodarczych, szczególnie inwestycji komunalnych naruszających jakość środowiska.

Chcę zwrócić uwagę, że społeczeństwo w województwie jest słabo zorientowane w zagadnieniach ochrony środowiska. Świadczą o tym chociażby „dzikie" wysypiska śmieci czy opakowania po środkach chemicznych w zbiornikach wodnych.

Siły działające na rzecz ochrony przyrody i środowiska są jeszcze rozproszone, a więc niezbyt skuteczne w działaniu. Efektywnie chronić środowisko można tylko wtedy, gdy społeczna świadomość zagrożeń będzie dostatecznie wysoka.

JAN ORDOWSKI
— sekretarz POP we wsi Netta Folwark:

W systemie demokracji socjalistycznej ważna rola przypada radom narodowym. Obecnie radni czują się coraz bardziej współgospodarzami swego terenu, odpowiedzialnymi za jego rozwój. Nie zawsze co prawda wystarcza środków na zaspokojenie wszystkich potrzeb, ale sposobem na złagodzenie problemów mogą być czyny społeczne.

Faktem jest jednak, że radni nie są w stanie rozwiązać wszystkich problemów wsi np. braku cementu, materiałów budowlanych, nawozów czy maszyn. Z drugiej strony zarządzenie dotyczące wypłat zasiłków dla dzieci rolników z funduszu gminnego powoduje uszczuplenie środków na zaspokojenie innych ważnych ze społecznego punktu widzenia potrzeb gminy np. budowy i remontów dróg.

MARIANNA BUDNA
— specjalistka do spraw KGW w Spółdzielni Usług Rolniczych w Rynie, I sekretarz POP:

Koła gospodyń wiejskich działają w przeszło 900 wsiach woj. suwalskiego. Tradycyjnie już nasze główne zadanie, to pomoc rodzinie wiejskiej, dbałość o ochronę zdrowia, podnoszenie poziomu produkcji rolnej. Służą temu liczne organizowane przez KGW, szkolenia.

W swojej pracy korzystamy często z pomocy organizacji społecznych i politycznych. W tym roku m.in. uzyskaliśmy pół miliona złotych na budowę i urządzenie placów zabaw. W przyszłym roku planujemy przeznaczyć na ten cel 4 mln zł.

Wielką wagę przywiązujemy do problemów opieki nad ludźmi starszymi i chorymi. Potrzebujących pomocy kierujemy do sanatoriów; jednak nie wszyscy mają możliwość z nich skorzystać. Liczymy tak jak dotychczas, na pomoc organizacji partyjnych w rozwiązywaniu naszych problemów.

ANTONI ŚWIACKI
— brygadzista w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego w Suwałkach:

W ubiegłym roku wybudowaliśmy 411 mieszkań oraz sporą ilość budynków towarzyszących. W tym sezonie planowaliśmy przekazać 561 mieszkań o powierzchni 30 tys. m. kwadr. W ciągu 9 miesięcy plan rzeczowy wykonaliśmy zaledwie w 59 proc. Oczywiście stawia to pod znakiem zapytania wykonanie przyjętych zamierzeń. Powód główny, to brak cementu na budowach; otrzymaliśmy zaledwie 70 proc. potrzebnej nam ilości. Moglibyśmy mieć więcej, gdybyśmy dowozili go własnymi cementowozami. Rzecz w tym, że wtedy transport byłby droższy od samego cementu. Czy w dobie reformy i przy tak dotkliwym braku paliw dowożenie cementu na tak olbrzymie odległości samochodami jest w ogóle do pomyślenia?

Inna przeszkoda, to brak często podstawowych urządzeń, narzędzi i maszyn. Sądzę, że podobne problemy mają inne przedsiębiorstwa budowlane. Wynika z tego, że moglibyśmy budować więcej, niż budujemy.

MICHAŁ MARKIEWICZ
— dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego:

Ziemia jest naszym wspólnym dobrem i wszyscy powinniśmy o nią dbać. Obrót nią jest zawsze czułym barometrem polityki rolnej. W latach 1983—85 z Państwowego Funduszu Ziemi w woj. suwalskim sprzedaliśmy 9,8 tys. hektarów; W roku bieżącym planujemy sprzedać ok. 4 tys. ha. Przeciętne indywidualne gospodarstwo rolne ma 12 ha, co stawia nas w czołówce krajowej. Wpływa to na coraz większą towarowość produkcji rolniczej, mimo niekorzystnych warunków, m.in. glebowych.

W celu usprawnienia gospodarki ziemią przeprowadziliśmy wśród rolników w wieku powyżej 50 lat specjalną ankietę. Okazało się, że 26 proc. z nich nie posiada następców. Z analiz wynika również, iż najlepiej wykorzystują przejmowaną ziemię ci, którzy powiększają swoje gospodarstwa, na ogół dobre i posiadające wyraźne perspektywy rozwojowe. Natomiast w PGR ziemia najlepiej rodzi tam, gdzie nie brakuje ludzi i potrzebnych środków technicznych. Dobrze startują także ci, którzy przejmują grunty po rodzicach. Krytycznie należy ocenić — takie jest moje zdanie — gospodarstwa osadnicze, których mamy w województwie 71. Ich właścicielom brakuje środków i fachowych umiejętności.

W przemyśle rolno-spożywczym najpilniejszym zadaniem jest budowa elewatora zbożowego o pojemności 25 tys. ton we wsi Stożne oraz przechowalni owoców i warzyw w Suwałkach. Trzeba zrobić wszystko, aby inwestycje te doszły do skutku.

TADEUSZ JEZIERSKI
— I sekretarz KZ PZPR Węzła PKP w Ełku:

Towarzyszy z organizacji partyjnych i wszystkich pracowników niepokoi m.in. odwlekana modernizacja hali Lokomotywowni i brak pracowników. Rzutuje to na jakość pracy. Naszym partyjnym obowiązkiem jest doprowadzenie do korzystnych zmian. Obok kłopotów i trudności mamy również liczące się osiągnięcia, np. w sferze socjalnej i mieszkaniowej. Szczególnie cieszy nas ta ostatnia, bowiem spełniły się nasze partyjne postulaty.

Przemówienie prezydenta Reagana do narodu amerykańskiego

Brak porozumienia w Reykjaviku nie oznacza przerwania dialogu

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Górski donosi:

W dniu 13 bm. prezydent Reagan wygłosił przemówienie do narodu amerykańskiego, poświęcone spotkaniu z sekretarzem generalnym KC KPZR MICHAŁEM GORBACZOWEM.

Przemówienie to było niewątpliwie próbą usprawiedliwienia negatywnej postawy, zajętej przez USA wobec propozycji rozbrojeniowych ZSRR w Reykjaviku, ale także potwierdzeniem obaw administracji, iż upór Stanów Zjednoczonych wobec kolejnych inicjatyw rozbrojeniowych Związku Radzieckiego, może być niezrozumiały dla społeczeństwa amerykańskiego.

Prezydent usiłował zarówno usprawiedliwić swoją negatywną postawę wobec dalekosiężnych propozycji rozbrojeniowych przywódcy radzieckiego jak i uspokoić amerykańską opinię publiczną zapewnieniem, iż brak porozumienia w Reykjaviku, nie oznacza przerwania dialogu rozbrojeniowego pomiędzy USA i ZSRR.

Prezydent Reagan oświadczył, iż ma nadzieję, że dojdzie do zbliżenia stanowisk obu mocarstw oraz podkreślił, iż nadal podtrzymuje zaproszenie, z jakim wystąpił wobec sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa. **Jednocześnie oświadczył, iż nie wyrzeka się polityki ingerowania w wewnętrzne sprawy Związku Radzieckiego i zapowiedział kontynuację polityki ingerencji w konflikty regionalne. Stwierdził, iż Stany Zjednoczone będą udzielać pomocy militarnej kontrrewolucjonistom w Nikaragui dążącym do obalenia legalnego rządu oraz rebeliantom w Afganistanie, Angoli i Kampuczy.**

Mówiąc o sprawach rozbrojeniowych Reagan oświadczył, iż przystaje na redukcję w ciągu pięciu lat o 50 procent strategicznej broni atomowej: bombowców z bronią atomową, rakiet samosterujących wystrzeliwanych z samolotów, międzykontynentalnych rakiet balistycznych wystrzeliwanych z wyrzutni naziemnych oraz rakiet balistycznych wystrzeliwanych z okrętów podwodnych. Prezydent dodał, iż w ciągu następnych pięciu lat zniszczeniu uległyby pozostałe ofensywne rakiety balistyczne wszystkich typów. Jednocześnie prezydent oświadczył, iż nie zgadza się na jakiekolwiek ograniczenia w programie tworzenia broni kosmicznych.

Reagan po raz pierwszy dał wyraźnie do zrozumienia, iż Stany Zjednoczone dążyć będą do realizacji programu zbrojeń kosmicznych bez względu na to, czy zostaną całkowicie zniszczone rakiety atomowe USA i ZSRR. Podkreślił, iż Stany Zjednoczone muszą posiadać strategiczną broń kosmiczną dla obrony swego terytorium i terytorium swych sojuszników oraz — zgodnie ze znaną frazeologią Białego Domu — dla zapewnienia by porozumienia rozbrojeniowe były przestrzegane.

Prezydent nie łączy przestrzegania porozumień rozbrojeniowych z określonym systemem weryfikacji i kontroli stwierdzając, iż poza bronią kosmiczną żaden system weryfikacji i kontroli porozumień, nie chroni interesów bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Kosmiczna broń przeciwrakietowa jest potrzebna nie tylko po to, aby uczynić broń atomową bezużyteczną, lecz również dla zapewnienia bezpieczeństwa Stanom Zjednoczonym — utrzymywał prezydent. Mówiąc, iż w całym programie rozbudowy i modernizacji potencjału militarnego Stanów Zjednoczonych, broń kosmiczna odgrywa szczególną rolę, Reagan podkreślił, iż w przyszłości broń kosmiczna odgrywać będzie zasadniczą rolę w polityce bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Ronald Reagan mówił z zadowoleniem o swym dotychczasowym programie zbrojeń i utrzymywał, że dzięki temu Stany Zjednoczone prowadzą obecnie rokowania z pozycji siły. Prezydent nie wyjaśnił, w jaki sposób miałoby to sprzyjać osiągnięciu porozumień rozbrojeniowych.

UWAGA CZYTELNICY „KRAJOBRAZÓW"

Informujemy, że z przyczyn organizacyjnych, 42 numer tygodnika suwalsko-mazurskiego „Krajobrazy", wyjątkowo ukaże się w czwartek, a nie — jak zwykle — w środę.

Przepraszamy i zachęcamy do lektury.

REDAKCJA

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PZPR W SUWAŁKACH

(OMÓWIENIE)

Potrzebna jest powszechna świadomość celów

Referat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach, wygłoszony przez I sekretarza KW — WALDEMARA BERDYGĘ.

Na wstępie mówca stwierdził, że w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie społeczeństwa polityką partii. Widząc i odczuwając korzystne zmiany zachodzące w różnych sferach gospodarki, ludzie pracy coraz bardziej przekonują się do słuszności działań PZPR. Świadectwem tych przewartościowań w poglądach i postawach jest także rozwój szeregów partyjnych.

— Jednakże nie możemy być zadowoleni zarówno z ilościowego, jak i jakościowego stanu naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej. W mijającej kadencji przyjęto do PZPR w woj. suwalskim 1885 kandydatów, ale jednocześnie ubyły 1354 osoby. W wielu instancjach podstawowych, jak w komitetach miejskich w Giżycku i Suwałkach, KMG w Sejnach, KG w Bakałarzewie, Baniach Mazurskich i Dubeninkach organizacje zmniejszyły się. Nadal też np. w Augustowie, Giżycku i Suwałkach za mało jest w naszych organizacjach robotników i chłopów.

Dlatego wiele wysiłków musimy włożyć w rozbudowę partii, umocnienie roli i rangi POP w środowisku. Ich rola i wpływ nie może ograniczać się do istnienia czy okresowych akcji. Można odbywać zebrania, płacić składki, studiować materiały, a jednocześnie nie dostrzegać, że w zakładzie czy środowisku jest źle, nie reagować i dopuszczać do negatywnych zjawisk. Dewizą naszej działalności i kryterium oceny powinna być odpowiedzialność nie tylko za to co się dzieje, ale również za to, co można byłoby zrobić, a nie zrobiono

Następnie Waldemar Berdyga wskazał na najważniejsze sprawy w pracy partyjnej którymi należy zająć się szybko. Dotyczą one m.in. wyboru do władz POP i instancji ludzi najaktywniejszych, odrzucenia ogólnikowego charakteru uchwał, przeobrażenia ich w konkretne działania, zwiększenia samodzielności i aktywności POP oraz prawidłowego rozwoju szeregów partyjnych.

— Istotnym elementem pracy partyjnej jest też umacnianie i rozwój ruchu związkowego. Wykonaliśmy sporo pracy, aby prawie 62 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej znalazło swoje miejsce w związkach zawodowych. Jednak wciąż zróżnicowany jest stopień zorganizowania. Chodzi też o to, aby wszyscy związkowcy czuli się odpowiedzialni za przyspieszenie rozwoju gospodarczego województwa, gdyż tylko on decyduje o zaspokajaniu potrzeb mieszkańców w sferze materialnej i niematerialnej.

— Podstawą gospodarki województwa — podkreślił tow. Waldemar Berdyga — jest rolnictwo i przemysł spożywczy. Systematyczny wzrost produkcji rolnej w ostatnich latach świadczy o dobrej gospodarce we wszystkich sektorach. Wyraźnie poprawiły swoją gospodarkę PGR, które już drugi rok uzyskują dodatnie wyniki finansowe. W całym rolnictwie rośnie produkcja globalna i towarowa, poprawia się struktura gospodarstw indywidualnych. Zdecydowany postęp nastąpił również w rolniczej technice oraz zaopatrzeniu w maszyny i narzędzia. Wzrosła ilość zmeliorowanych gruntów.

Są to niektóre dodatnie zjawiska występujące w naszym rolnictwie. Trzeba się jednak zastanowić, czy to co osiągnęliśmy może nas w pełni zadowalać? Na pewno nie. W zakresie infrastruktury niezbędne jest znaczne powiększenie ilości meliorowanych gruntów. Wymaga to sporych nakładów, a także zaangażowania projektantów i wykonawców, szukania możliwości obniżenia kosztów, poprawy jakości robót — tak, aby więcej nie oznaczało gorzej i drożej. Wiele do życzenia pozostawiają też m.in. drogi wiejskie, zaopatrzenie w energię, wodę.

Mimo dobrych plonów w ostatnich latach zbyt duże wystąpiły różnice w ich wysokości między poszczególnymi gminami, PGR, wsiami, czy też rolnikami gospodarującymi często w zbliżonych warunkach. Nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia np. rozpiętość w nawożeniu — od 77 kg w gminie Jeleniewo do 231 kg NPK na hektar w gminie Orzysz. Przy dobrym skupie żywca, drugi rok z rzędu notujemy wyraźny spadek w produkcji i skupie mleka. Obecny poziom wydajności wciąż jest daleki od możliwości, chociażby zasobów paszowych. Stąd zadania dla rolników, służb pracujących bezpośrednio w terenie, których praca jest oceniana krytycznie. Nowych rozwiązań wymaga też sfera usług dla rolnictwa; trudno bowiem mówić o postępie, jeśli rolnik np. nie ma gdzie zaprawić zboża.

W przemyśle miniony czas zaznaczył się dynamicznym wzrostem ilościowym produkcji. Obecnie wysiłek kierownictwa i załóg przedsiębiorstw przemysłowych winien być skoncentrowany wokół efektywności gospodarowania, a więc wydajności pracy oraz ograniczenia materiałochłonności i zużycia energii. — W pięciolatce — podkreślił Waldemar Berdyga — powinniśmy uzyskać zdecydowaną poprawę potencjału wytwórczego poprzez unowocześnienie technik wytwarzania. To warunek osiągnięcia lepszej jakości wyrobów, poprawy warunków pracy oraz zmniejszenia ekologicznych zagrożeń.

Wdrażając w życie postanowienia X Zjazdu, należy opracować w każdym przedsiębiorstwie plan przedsięwzięć modernizacyjnych, gdyż dekapitalizacja majątku trwałego wynosi ok. 60 proc. Postęp techniczny umożliwi kształtowanie pożądanej struktury produkcji rynkowej i eksportowej oraz jej zwiększenie. Nie może by tak, że ok. 70 proc. wartości eksportu realizują 4 przedsiębiorstwa: „Polam" w Wilkasach, Zakłady Mięsne w Ełku, piska „Sklejka" i Augustowskie Zakłady Obuwia. Trzeba dokonać analizy w zakresie możliwości wzrostu eksportu realizowanego przez większą ilość zakładów produkcyjnych naszego województwa.

Niepokojącym zjawiskiem jest pogorszenie się wskaźnika wykorzystania czasu pracy. W ciągu 7 miesięcy br. jeden robotnik w przemyśle kluczowym przepracował 10 godzin mniej, niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Nie dysponujemy statystyką dotyczącą stanowisk nierobotniczych, ale można sądzić, że tam też nie jest najlepiej. W tej niechlubnej konkurencji „przodują" Zakłady Części Samochodowych w Węgorzewie „Polmo" w Ełku, Zakłady Stolarki Budowlanej w Mikołajkach, „Fadom" w Suwałkach Zakłady Drobiarskie i Suwalska Fabryka Mebli.

Województwo suwalskie dysponuje niemałym potencjałem budowlanym. W latach 1984—1985 wybudowano ponad 6 tys. mieszkań, 9 szkół, 9 przedszkoli, Szpital Wojewódzki i inne obiekty. Mogłoby więc wydawać się, że w tej dziedzinie mamy za sobą poważniejsze problemy. Otóż tak nie jest. Na przykład nie zdołaliśmy w czasie minionej kadencji rozwinąć odpowiedniego potencjału inżynieryjnego. Trzeba powiedzieć, że jest to spore niedociągnięcie. W celu realizacji zadań inwestycyjnych musi powstać do końca br. przedsiębiorstwo inżynieryjne — tak, aby w roku przyszłym było ono już widoczne na placach budów.

Nie odnotowaliśmy też większych postępów, jeśli chodzi o porządkowanie frontu inwestycyjnego. W dalszym ciągu liczba oddanych inwestycji jest niższa od ilości rozpoczynanych. Między innymi w tym tkwi tajemnica długich cyklów realizacyjnych i w konsekwencji wysokich kosztów budowy. Opanowanie ich wzrostu jest jednym z warunków realności zamierzeń w budownictwie mieszkaniowym.

Zagrożenia współczesnej cywilizacji stawiają przed nami konieczność wykazywania niezwykłej troski o ochronę zdrowia człowieka i jego naturalnego środowiska, a także zadania w sferze kultury, sportu i aktywnego wypoczynku. Przyspieszyliśmy tempo budowy obiektów leczniczych. Jednakże w wielu miejscowościach stan opieki zdrowotnej nie uległ poprawie, lub jest niewspółmierny do nakładów finansowych. Możliwości poprawy trzeba szukać nadal w doskonaleniu organizacji pracy służby zdrowia i zatrudnianiu wysoko kwalifikowanych kadr medycznych. Pierwszoplanową powinnością inwestycyjną będzie rozpoczęcie budowy szpitala w Ełku.

Kolejnym ogniwem naszego programu podnoszenia jakości życia i kształtowania wzorców osobowych jest oświata. Sprawą kluczową staje się troska o nauczyciela, o wysoki poziom kadry oświatowej. Nasza partia przywiązywała i stale przywiązuje olbrzymią wagę do prawidłowego procesu wychowawczego, do zapewnienia nauczającym i uczniom jak najlepszych warunków pracy. Nauczyciele powinni własnym przykładem przygotowywać młodzież do życia godnego i uczciwego, w którym dobro socjalistycznego państwa i przekonanie o potrzebie służenia klasie robotniczej będzie wartością najwyższą. Podobnie należy rozumieć działalność organizacji młodzieżowych.

Wiele uwagi poświęciliśmy także kulturze, ale — można powiedzieć — wciąż jest ona traktowana, jak przysłowiowe piąte koło u wozu. Uchwała plenarnego posiedzenia na ten temat nadal nie jest w pełni wykonywana. Jakoś nie może dotrzeć do adresatów uchwały, że twórczość, animowanie kultury, docieranie z głębszymi wartościami do wszystkich jest równie ważne, jak zniesienie reglamentacji mięsa czy sprawne zaopatrzenie w części zamienne.

Nie przezwyciężymy kryzysu, jeśli nie stworzymy moralnych bodźców do pracy, jeśli nie wyrwiemy ludzi z zaklętego kręgu niemożności. Zaspokajanie wyższych potrzeb człowieka, to również kształtowanie jego świadomości i aktywności społecznej.

Aby odmienić nasze życie, potrzebne są takie zmiany w postępowaniu, które uruchomią wszystkie możliwości tkwiące w nas i w niemałym potencjale gospodarczym. Zbudowaliśmy wiele i jeśli chcemy — a mamy ku temu stworzone odpowiednie warunki — to potrafimy wydajnie i dobrze pracować. Nie jest tajemnicą, że o naszym ostatecznym sukcesie zadecyduje ekonomia. Ludzie oceniają nas po tym, jak będziemy zarządzać przede wszystkim gospodarką. Program jest dobry, należy tylko urzeczywistniać go w codziennej pracy. Potrzebna jest powszechna świadomość celów, wiedza o tym po co i dla kogo pracujemy.

Stąd wniosek, że nasze wysiłki organizatorskie muszą iść w parze z pracą ideologiczno-wychowawczą. Można stwierdzić, że ostatnio postępuje ona prawidłowo. Rozwija się sieć placówek szkoleniowych, sięga się po nowe formy wzbogacania wiedzy np. w szkołach aktywu robotniczego. Dorobiliśmy się przyzwoitego poziomu upowszechniania wiedzy. Jednakże ta ocena nie dotyczy wszystkich instancji i podstawowych organizacji partyjnych.

Ważne jest również, abyśmy jako partia byli nie tylko nadawcami i odbiorcami ludzkich spraw, ale z zaufaniem i szczerością przedstawiali z całą prawdą trudne problemy i dylematy wyboru, których życie wcale nam nie skąpi. Taki styl pracy nie jest przejawem słabości partyjnego kierownictwa, a wręcz przeciwnie — jest sztuką uczenia się współrządzenia i współodpowiedzialności. Tylko stała i otwarta więź z ludźmi pracy, z całym społeczeństwem może zapewnić nam sprawne wcielanie w życie postanowień X Zjazdu, przełożonych dziś na konkretne zadania w naszym województwie.



Kuluarowe rozmowy delegatek na konferencję. NA ZDJĘCIU: od lewej Czesława Bartosiewicz, Czesława Romanowska, Jadwiga Kołakowska i Helena Grzegorczyk.
Fot. Z. ZAREMBA

Dzień Edukacji Narodowej

Ciąg dalszy ze str. 1

kademii kurator Oświaty i Wychowania **Edward Kryński** — mówiły o „stanie nauczycielskim", podkreślając przez to swoisty charakter zawodu. Dziś tylko w chwilach bardziej uroczystych używamy wspomnianej terminologii, ale na szczęście zostało jeszcze wiele z tego szczególnego stosunku do nauczyciela i jego pracy. Społeczeństwo darzy bowiem zaufaniem i sentymentem ten zawód, a równocześnie żąda od pedagogów więcej niż od innych. Trzeba więc troszczyć się o autorytet nauczyciela. Musi on sam dbać o to, by doceniano rolę szkoły, a z drugiej strony, by społeczeństwo widziało niełatwą jego pracę.

Ponad 700 osób pracujących w białostockiej oświacie w uznaniu zasług otrzymało z okazji Dnia Edukacji Narodowej odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe, a także nagrody ministra i kuratora. **Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał emerytowany nauczyciel Studium Nauczycielskiego **Antoni Stelmach.** Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano 122 pracownikom oświaty, zaś zaszczytne Medale Komisji Edukacji Narodowej wręczono 37 osobom. Tytuł honorowy **„Zasłużony Nauczyciel PRL"** otrzymali wczoraj: **Edmund Burzyński** i **Edmund Żmijko** — obaj są starszymi wizytatorami w Oddziale Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Po raz pierwszy w tym roku Ministerstwo Oświaty i Wychowania przyznało honorową odznakę „Za Zasługi dla Oświaty" wręczając ją ludziom bądź zakładom pracy, które wspierają polską oświatę. Tym wyróżnieniem uhonorowano m.in. prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok" **Sergiusza Plewę,** dyrektora KZKS — **Józefa Makarę** i **Jana Mikołuszko** z PBRol. w Bielsku Podlaskim, a także Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bielsku Podlaskim i Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

☆ ☆ ☆

W SUWALSKIEM obchody Dnia Edukacji Narodowej rozpoczęła w miniony poniedziałek uroczystość w Olecku. Tego samego dnia w Bełwederze emerytowanej nauczycielce z Suwałk **Jadwidze Godlewskiej** nadano honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL".

Środowiskowe akademie odbywały się wczoraj w miastach i gminach województwa. Uczestniczyli w nich przestawiciele lokalnych władz. Wyróżniających się w pracy dydaktyczno-wychowawczej i społecznej pedagogów uhonorowano odznaczeniami. 59 osobom wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 104 — złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi. 19 nauczycieli otrzymało Medale Komisji Edukacji Narodowej.

4 zakładom pracy, a także 6 osobom, które w największym stopniu przyczyniły się do rozwoju baz szkolnictwa w Suwalskiem przyznano odznaki honorowe „Za Zasługi dla Oświaty".

Uznaniem za trud nauczycieli i wychowawców były również nagrody ministra (otrzymały je 42 osoby), kuratora, inspektorów oświaty i wychowania oraz dyrektorów szkół.

Dzień Nauczyciela zaakcentowano w szkołach okolicznościowymi apelami i akademiami, w których uczestniczyli rodzice.

Spotkanie władz wojewódzkich z najlepszymi pedagogami przewidywane jest pod koniec bieżącego tygodnia. (jn)

Pierwsze kilogramy słodkiego towaru

Ciąg dalszy ze str. 1

jeszcze duże; korzenie zebrano z 5—6 proc. powierzchni. I tutaj głównym kontrahentem jest cukrownia w Łapach. Natomiast z gmin położonych w rejonie północno-zachodnim (Mikołajki, Giżycko, Węgorzewo) surowiec będzie odbierała jednostka z Kętrzyna.

W woj. **białostockim** pierwsze punkty otworzyła sokołowska cukrownia już 30 września, a tydzień później zakład w Łapach. W ciągu kilku dni rolnicy dostarczyli do nich ponad 3 tys. ton buraków. Zaawansowanie zbiorów jest podobne jak w woj. łomżyńskim.

Ruszyły maszyny w cukrowni w Łapach. Krojenie buraków rozpoczęto 12 października o godz. 23. Pierwsze kilogramy cukru wyprodukowano na nocnej zmianie z 13 na 14 października. Dotychczas przedsiębiorstwo zgromadziło 82 tys. ton surowca. Z własnych kontraktacji przewiduje się skupić w trakcie kampanii (potrwa ona do końca roku) **275 tys. ton.** Ponadto **100 tys. ton** obiecały nam przekazać cukrownie mazowieckie i lubelskie. Pozwoli to na wytworzenie **44 tys. ton cukru.**

— Większa była niż w ubiegłym roku polaryzacja cukru w burakach (o 1 proc.) — stwierdził dyrektor, **Andrzej Kurowski.** — Plony zapowiadają się w granicach 280—290 kwintali z hektara. Szkoda tylko, że wiosną, na skutek suszy, część plantacji uległa zniszczeniu. Później aura sprzyjała wegetacji; burakom przybywało wagi i cukru. Dlatego też, mimo mniejszych zbiorów, produkcja słodkiego kryształu nie zmniejszy się, a będzie nawet nieco wyższa niż w 1985 roku.

Pracuje już zamontowane nie tak dawno mieszadło tzw. trzeciego produktu. Ma ono zapewnić uzyskanie większej wydajności cukru. (gs)

(OMÓWIENIE)

UCHWAŁA PROGRAMOWA

Delegaci, reprezentujący 23-tysięczną wojewódzką organizację partyjną przyjmują do realizacji w toku obecnej kadencji zadania, które kojarzyć muszą nasze ambicje i oczekiwania społeczne z realną oceną możliwości. Takie zadania postawił X Zjazd PZPR.

Przed nami konieczność konsekwentnego, uporczywego wdrażania — na każdym szczeblu partyjnej działalności — programu, który pozwoli na osiągnięcie pełnej stabilizacji. Mimo osiągnięć nie mogą ujść naszej uwadze nie rozwiązane dotychczas problemy. To one rzutują na ocenę, jaką codziennie wystawia nam społeczeństwo.

Twórcze niezadowolenie z osiągniętych wyników, krytycyzm i samokrytycyzm w ocenach, zwalczanie licznych słabości i niedociągnięć, otwarta polityka kadrowa i konsekwencja w realizacji podjętych postanowień — oto zasadnicze przesłanki stylu pracy w rozpoczynającej się 5-letniej kadencji.

Konferencja zaleca Komitetowi Wojewódzkiemu oraz wszystkim organizacjom partyjnym następujące kierunki działań:

I. DOSKONALENIE DZIAŁALNOŚCI PARTII

Wiarygodność i skuteczność działań partii jako kierowniczej siły w społeczeństwie jest uzależniona od jakości szeregów i sprawności działań wewnątrzpartyjnych. Partia musi stać się sprawnie działającym organizmem, będącym wzorem efektywności poczynań.

1. Podstawowym zadaniem wszystkich instancji będzie przejście do działalności metodami politycznymi: skuteczne zwalczanie wszelkich przejawów administrowania i partyjnego biurokratyzmu;

2. Koniecznym jest przełożenie akcentu z funkcji organizatorsko — sprawozdawczych wykonywanych w komitetach na bezpośrednie działanie wśród członków partii i bezpartyjnych;

3. Praca POP skupiać się winna w znacznie większym stopniu na udziale członków partii we wszystkich gremiach przedstawicielskich;

4. Przy komitetach partyjnych powoływać należy zespoły doradców niezależnie od ich przynależności partyjnej, złożone z przedstawicieli różnych środowisk. Wprowadzić należy do stałej praktyki zasadę konsultacji ważniejszych decyzji;

5. Realizacja polityki kadrowej partii wymaga wyjścia z kręgu tych samych osób, poszukiwania ludzi otwartych, wykształconych, a nade wszystko nie skażonych rutyną;

6. Należy zdecydowanie zmniejszyć ilość podejmowanych uchwał na rzecz wypracowania skutecznej metody kontroli ich wykonywania;

7. Stale analizować sytuację społeczno-polityczną w poszczególnych środowiskach, ujawniać potencjalne źródła napięć i konfliktów. Uważnie śledzić i rzeczowo reagować na sygnały zawarte w listach i skargach oraz publikacjach krytycznych w środkach masowego przekazu;

8. Wspierać wszelkie nowatorskie, racjonalizatorskie i innowacyjne inicjatywy organizacji partyjnych i zespołów pracowniczych;

9. Skierować wszelkie wysiłki instancji i aparatu partyjnego na wspieranie i pobudzanie aktywności członków i organizacji partyjnych, aby POP stała się faktycznie najważniejszym terenem działalności partii;

10. Przeprowadzić analizę przyczyn słabej pracy polityczno-organizacyjnej nieaktywnych POP;

11. Opracować system ocen członków, POP i komitetów, upowszechniać nowatorskie doświadczenia organizacji partyjnych;

12. Dokonać przeglądu i atestacji stanowisk w aparacie partyjnym. Zbadać możliwości przejścia do systemu zadaniowego w pracy partyjnej;

13. Uporządkować, usprawnić i radykalnie ograniczyć sprawozdawczość w partii;

14. Skutecznie wymagać od członków PZPR jednoznacznych postaw ideowo-politycznych, wysokiego morale i nienagannej pracy zawodowej;

15. Umocnić skuteczność IRCh-y, jako instytucji społecznej kontroli, której wnioski muszą być traktowane z całą powagą przez wszystkich kontrolowanych.

II. NAJPILNIEJSZE ZADANIA SPOŁECZNE I GOSPODARCZE

Musimy skierować uwagę partii na skuteczne rozwiązywanie nabrzmiałych i znanych od lat bolączek, uczynić punktem honoru i ambicji władz wszelkich szczebli dbanie o zaspokojenie zróżnicowanych potrzeb ludzi pracy. Dotyczy to zwłaszcza: handlu, usług, służby zdrowia i komunikacji.

By do tego doprowadzić należy:

1. Zmienić system pracy handlu i najszerzej rozumianych usług. Nie zadowalać się pozornymi zabiegami organizatorskimi i personalnymi wewnątrz tych samych struktur. Konieczne jest jak najszybsze wdrażanie II etapu reformy gospodarczej;

2. Dostarczyć możliwych do uzyskania środków materialnych, by osiągnąć odczuwalny postęp w ochronie zdrowia i opieki społecznej wśród mieszkańców województwa;

3. Podjąć wszechstronne wysiłki na rzecz modernizacji majątku produkcyjnego w przemyśle;

4. Dokonać przeglądu struktur organizacyjnych w gospodarce i administracji oraz atestacji stanowisk pracy;

5. Przeprowadzić analizę możliwości wzrostu produkcji na eksport;

6. Poprawić funkcjonowanie PKP, PKS i telekomunikacji poprzez podjęcie modernizacji sieci połączeń oraz zaplecza eksploatacyjnego;

7. Poprawić sprawność i efektywność inwestowania. Wymaga to koncentracji nakładów inwestycyjnych oraz potencjału wykonawczego na zadaniach kontynuowanych. Rozwiązywać przede wszystkim problemy komunalne poszczególnych miast, zapewniając wyprzedzające uzbrojenie terenów zgodnie z programem budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego;

8. Rozwijać potencjał przedsiębiorstw budowlano-montażowych;

9. Zdecydowanie poprawić jakość dokumentacji projektowej oraz zapewnić należyty rozwój własnego potencjału projektowego;

10. Poprawiać sytuację mieszkaniową tak, aby w 1990 roku osiągnąć co najmniej 3500 mieszkań w budownictwie uspołecznionym oraz 900 w budownictwie indywidualnym; 3-krotnie zwiększyć rozmiary remontów substancji mieszkaniowej;

11. Doskonalić i konsekwentnie wdrażać takie zasady, by co najmniej 30% dzielonych mieszkań było przeznaczonych na przyśpieszenia dla osób zamieszkujących w najtrudniejszych warunkach;

12. Zapewnić wzrost lokalnej produkcji materiałów budowlanych z przeznaczeniem ich głównie dla budownictwa indywidualnego;

13. Rozbudować urządzenia turystyczne. Rozpocząć budowę hotelu turystycznego w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich;

14. Trzeba osiągnąć powszechny i aktywny udział społeczeństwa na rzecz ochrony środowiska naturalnego;

15. Rolnictwo i gospodarka żywnościowa, jako podstawowa gałąź gospodarki województwa, wymaga zwiększenia towarowej produkcji rolniczej. Zniwelować należy znaczne różnice w gospodarowaniu i wykorzystywaniu posiadanych środków produkcji;

16. Dokonać znaczniejszego postępu w obsłudze wsi przez poprawę jakości usług, szersze wykorzystanie nowych technologii w rolnictwie;

17. Usprawnić procesy inwestycyjne, szczególnie w melioracji i zaopatrzeniu wsi w wodę. Zapewnić budowę dróg i niezbędnej bazy przechowalniczej przemysłu spożywczego, elektryfikacji i telefonizacji wsi;

18. W leśnictwie za główne zadanie uznać poprawę stanu sanitarnego i użytkowego lasów oraz pełniejsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych przemysłu drzewnego.

III. ROZWÓJ ŻYCIA SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO

Wykonując tak rozumiane zadania, szczególną uwagę zwrócić trzeba na realizację uchwały PLENUM KW z marca 1986 r. W pierwszym rzędzie należy:

1. Stworzyć dostateczną bazę materialną i kadrową dla oświaty i placówek oświatowo-wychowawczych celem likwidacji występujących niedostatków;

2. System oświatowo-wychowawczy skoncentruje się na efektywnym kierowaniu i zarządzaniu;

3. Dbać o organizowanie społecznego wsparcia dla szkolnictwa, rozwiązywać najpilniejsze sprawy stanu nauczycielskiego;

4. Śmiało sięgać po nowoczesne metody nauczania i wychowania celem wszechstronnego kształtowania postaw socjalistycznych, obywatelskich i patriotycznych.

5. Uczynić ze stale doskonalonego szkolenia partyjnego ogniwo spajające wszelką działalność polityczno-wychowawczą partii;

6. Wyrównywać, w miarę możliwości, dysproporcje w zaspokajaniu potrzeb kulturalnych tak w skali całego województwa, jak i w porównaniu z innymi regionami kraju;

7. Pozostawić swobodę twórczych poszukiwań stowarzyszeniom kulturalnym i społecznym. Dbać o zgodność ich poczynań z socjalistycznym kształtem kultury;

8. Wspierać inicjatywy ludzi i stowarzyszeń;

9. Unikać rozdrabniania środków finansowych na inwestycje kulturalne. Podobną politykę stosować przy wspieraniu czynów społecznych na rzecz kultury;

10. Zwiększyć zakres i skuteczność krytyki prasowej, a jednocześnie dbać o upowszechnianie przykładów zaangażowanych postaw obywatelskich, czynnego przeciwstawiania się złu, promowanie ludzi odważnych w myśleniu i działaniu. Przeciwstawiać się przejawom tłumienia i lekceważenia krytyki prasowej oraz naruszaniu zasad prawa prasowego.

*

Konferencja poleca Komitetowi Wojewódzkiemu opracowanie i przyjęcie na II Plenum KW szczegółowego harmonogramu zadań instancji wojewódzkiej, wynikających z postanowień X Zjazdu i kierunków rozwoju ustalonych w niniejszej uchwale.

Rekordziści też mają kłopoty

Ciąg dalszy ze str. 1

małej krochmalni. W bieżącej pięciolatce ma powstać inny, niewielki zakład ziemniaczany. Największe nadzieje wiąże się z powstającymi dużymi zakładami w Białej Podlaskiej. Niektórzy jednak twierdzą, że będzie tam podobnie jak w Łomżyńskiem. Przypuszczają, że rolnicy z województw Biała Podlaska i Siedlce będą w stanie sami zapewnić surowiec.

Tymczasem naukowcy pracują nad metodami zwiększenia plonów. W woj. białostockim i innych rejonach jest wdrażana tzw. kompleksowa technologia uprawy ziemniaków. Składa się ona z elementów znanych i wypróbowanych. Rzecz polega na tym, aby ich w całości i dokładnie przestrzegać. Do najważniejszych należą: zdrowe sadzeniaki odpowiednio dobranej odmiany, dobra agrotechnika i nawożenie (jesienny termin stosowania obornika), wczesny termin sadzenia oraz właściwa pielęgnacja i ochrona przed chorobami i szkodnikami.

Przy rygorystycznym stosowaniu zaleceń kompleksowej technologii plon z hektara może sięgać 60 i więcej ton. W krajach wysoko rozwiniętych uzyskuje się od 40 do 65 ton.

Doświadczenia białostockie są na razie skromniejsze. Na poletkach demonstracyjnych organizowanych pod patronatem WZPRO, uzyskano około 30 ton z hektara. We wdrożeniach prowadzonych przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego zdarzały się plony w granicach ok. 40 ton.

Na razie jednak nie ma u nas motywacji ekonomicznych do zwiększania produkcji. (dz)

Konferencja PZPR w Sieradzu

Mówi się dziś, że trzeba działać po nowemu. Istotnie, ale nie może to łączyć się z werbalnym poparciem lecz po prostu z rzetelną, po nowemu pracą na co dzień.

Wtedy moglibyśmy częściej mówić o sukcesach, rzadziej o tym, że coś się nie udało. Tę myśl można uznać za punkt wyjścia w dyskusji nad zadaniami po X Zjeździe, jaka toczyła się 14 bm. na Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Sieradzu. Uczestniczyło w niej ponad 240 delegatów reprezentujących 25-tysięczną organizację partyjną województwa.

W obradach wziął udział sekretarz KC PZPR — **Andrzej Wasilewski.**

Funkcję I sekretarza KW objął **Janusz Urbaniak.**

WIT w gminie Nurzec Stacja

Dwóje stawiano za to co nic nie kosztuje

Nie była to nie zapowiedziana wizyta kontrolna, wiedziano o niej od kilku dni. Zwykle w takich wypadkach łapie się za grabie i łopaty, za szczotkę i mydło, aby doprowadzić do porządku wszystko, co się tylko jeszcze da.

Lecz w Nurcu mało kto przejął się kontrolą. A już GS na pewno nie. Stwierdził to podczas podsumowania pierwszego etapu kontroli wicewojewoda JERZY SLEZAK. Brak codziennej troski o czystość, zły stan sanitarny, ogólny nieporządek wpłynęły też na niską ocenę gminy. Poniżej średniej w województwie. Mniej niż dostatecznie.

Poszczególne zespoły kontrolne w protokołach podkreślały, że dwóje stawiały za to, co właściwie nic nie kosztuje, ale wymaga poczucia dyscypliny, estetyki i porządku. Bo np. produkcja rolna czy oświata zdobywały oceny dobre.

Nurzec Stacja był osiemnastą z kolei gminą, a szóstą w roku bieżącym, kontrolowaną przez **Wojewódzką Inspekcję Terenową.** Działało osiem zespołów, w skład których wchodzili pracownicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, radni WRN i GRN, a także przedstawiciele organów kontrolnych, takich jak Inspekcja Pracy i Sanitarno-Epidemiologiczna, Izba Skarbowa.

NA „SŁOWO HONORU"

Zespół zabezpieczenia mienia i ochrony przeciwpożarowej przybył do gminy dwa dni wcześniej od pozostałych. Ale też na podsumowanie gotowa była fotogazetka, ilustrująca najbardziej charakterystyczne niedociągnięcia. Dokonano ponadto najwięcej kontroli: 13 jednostek gospodarki uspołecznionej i 92 posesji gospodarstw indywidualnych.

Co stwierdzono? Zdewastowaną, prowizoryczną instalację elektryczną, działającą na „słowo honoru", uszkodzoną instalację odgromnikową, nie konserwowany sprzęt pożarniczy, brak wody do gaszenia w pięciu wsiach, bałagan na podwórkach, niewłaściwie składowaną słomę, walące się budynki gospodarcze. Wszystko to stanowi zagrożenie pożarowe.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie mienia i ochronę tajemnicy, to najgorzej było w zakładzie kaflarskim. Pieczątki, akta osobowe i dokumenty dotyczące produkcji dostępne były dla każdego.

Posypały się kary. „Wlepiono" 29 mandatów (w tym 21 rolnikom indywidualnym) na sumę 15,4 tys. zł, jeden wniosek skierowano do kolegium orzekającego, wszczęto cztery postępowania egzekucyjne, wydano siedem decyzji administracyjnych.

I STRASZNO I ŚMIESZNO

To, co referował na podsumowaniu kontroli zespół do spraw handlu i usług dla ludności, wzbudzało i śmiech, i grozę. W sklepie mięsnym sprzedawano smalec z września 1985 r., usuwając datę produkcji, aby się to nie wydało. Natomiast zepsute mięso mielone przewrócono „na drugą stronę", aby nie było widać zgnilizny...

Posiłek regeneracyjny do tartaku wieziono samochodem, służącym do transportu materiałów budowlanych. Chleb leżał po prostu na podłodze. Kiedy kontrolerzy zabrali się do wyjaśniania sprawy, zainteresowani zabrali czym prędzej „corpus delicti" i salwowali się ucieczką. Nie udało się też odszukać sprzątaczki z brudnego baru „Leśnego".

W samym Nurcu nie ma placówki handlowej, która odpowiadałaby wymaganiom (w innych miejscowościach w gminie jest znacznie lepiej). Warunki pracy są tu fatalne, choćby ze względu na zimno. Zastrzeżenie budzi estetyka sklepów.

Zaniedbania w sieci wpływają na zaopatrzenie. W Nurcu jest jeszcze lato — stwierdzono. Brak jest ciepłych okryć, o asortymencie lepiej nie wspominać. Sklep z obuwiem — zamknięty, z artykułami do produkcji rolnej — również. Podstawowe artykuły spożywcze można kupić, mało jest mięsa i jego przetworów, chleb na wieś dotarł po godz. 12, a dowożony jest co dwa dni.

Zastrzeżenie budzi działalność gastronomii. Przygotowuje się tylko mięso. Bar, w którym pracuje pięć kucharek, jest deficytowy. Placków ziemniaczanych, specjalności zakładu — nie było. A tymczasem rolnikowi na punkcie skupu przyjęto półtorej tony ziemniaków, a mógłby sprzedać 15. W ogrodach gnią sterty jabłek. „Klęska" urodzaju...

Negatywnie oceniono GS za brak realizacji statutowych obowiązków: w ciągu roku zlikwidowano 10 punktów usług bytowych dla ludności.

W rezultacie handel i usługi w Nurcu otrzymały ocenę 2,1. Ten jeden punkt powyżej „dwójki" to zasługa trzech wyróżnionych zakładów rzemieślniczych: krawieckiego, betoniarskiego i piekarni. Siedmiu pracowników sklepu mięsnego i baru otrzymało mandaty na sumę 6,5 tys. zł. Wystąpiono o wyciągnięcie wniosków dyscyplinarnych w stosunku do kierownika sklepu mięsnego i wiceprezesa do spraw handlu GS.

Zespół kontrolny nie wszędzie zdążył dotrzeć. Nie oceniono np. bazy GS w Klukowiczach, z całym jej bałaganem, zepsutą wagą, nie nadającym się do użytku wapnem i zmurszałą tablicą z dobrze czytelnym jednakże napisem: „Zaopatrzenie w pełny zestaw materiałów budowlanych — to gwarancja szybkiej i sprawnej budowy"(?!)

RAZ — A ŹLE

Inne zespoły kontrolne nie miały już tak dużo negatywnych spostrzeżeń. Ale to co zobaczył zespół do spraw zdrowia i opieki społecznej, stanu sanitarno-higienicznego oraz bhp w punkcie zbiórki padłych zwierząt w Żerczycach, przeszło najgorsze oczekiwania. A wiedziano z góry, że nie jest dobrze, bo kontrolę w tym miejscu spowodował sygnał Czytelników do redakcji naszej „Gazety". Stan sanitarno-higieniczny punktu określono jako „urągający wszelkim przepisom". Brud, zagracenie, cieknące szambo, nieużywanie środków dezynfekcyjnych...

Był więc mandat i wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do osoby, prowadzącej punkt.

Zespół do spraw oświaty, wychowania i kultury też musiał zastosować dwa mandaty, za zaniedbania w części żywieniowej przedszkola i szkoły w Nurcu. Stwierdzono nieporządki wokół placówek kulturalnych. Zespół zajmujący się sprawami komunikacji i transportu też wypunktował brudy na stacjach i poczekalniach PKP.

Kontrola wykazywała nie tylko negatywy, ale i pozytywy. Dobrze oceniono pracę szkół, apteki, utrzymanie dróg, ulic, skwerów, wodociągów, a także budynków mieszkalnych Nadleśnictwa. Oceny więcej niż przeciętne otrzymały niektóre dziedziny rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a także SKR, Lecznica Zwierząt, Zlewnia mleka w Tymlance.

Wiele wystąpień zespołów min. do jednostek nadrzędnych np. WZRSP czy OSM miało na celu pomóc kontrolowanym w usunięciu niedociągnięć. Podkreślono też zaniedbania kontroli wewnętrznej tychże jednostek, zwłaszcza WZSR. Do naczelnika zwrócono się o pilny przydział dla jednego z rolników materiałów budowlanych na pokrycie dachu stodoły.

WOLNY WYBÓR?

Była też okazja do przedstawienia najpilniejszych potrzeb gminy. Jakie one są? Przede wszystkim budowa drogi Nurzec Stacja — Augustynka — Siemichocze — Klukowszczyzna, co postulowane jest przez mieszkańców na każdym zebraniu. Dalej — budowa przedszkola, bo obecne ma ciasną, nie nadającą się do tego siedzibę. Zebrano już na ten cel ponad 4 mln zł. Rolnicy domagają się też zatrudnienia na stałe lekarza ogólnego (obecnie jest tylko stomatolog i felczer), z szewską pasją mówiąc o wolnym wyborze pana doktora w miastach podczas gdy u nich nie ma żadnego. I wreszcie ogromnym problemem jest zagospodarowanie Państwowego Funduszu Ziemi, który liczy 740 ha (niezależnie od tego SKR gospodaruje na 800 ha) a już dalszych 38 rolników chce zdać swoje gospodarstwa.

Kontrola Nurca Stacji jeszcze trwa. Po podsumowaniu pierwszego etapu, przystąpiono do dwutygodniowej, rutynowej oceny Urzędu Gminy, wszystkich referatów i stanowisk pracy. Trzeba tu dodać, że Urząd przeniósł się wreszcie do odpowiedniej siedziby, wspólnej z SKR. Starą zaadaptuje się na potrzeby GOK.

Podczas podsumowania pierwszego etapu kontroli, na które zaproszono całą gminną władzę i kierownictwo wszystkich zakładów, dyrektor Wydziału Kontroli UW — **Bazyli Gulko** podkreślił, iż mimo niskiej oceny, kontrola została zaliczona. Postanowiono jednakże wystąpić do PIH i WZSR o przeprowadzenie kompleksowej oceny GS. Zwrócono się do organizacji partyjnej i ZSL, a także do rady narodowej o podjęcie tematyki kontroli na zebraniach, posiedzeniach komisji i sesji.

ANIELA ŁABANOW



Ryszard Bartosiewicz — rolnik gospodarujący na 12,5 ha we wsi Szczeberka w gm. Nowinka (woj. suwalskie), wolny czas w okresie zimy poświęca niemal w całości niezwykłemu hobby — wypychaniu i preparowaniu zwierząt, ptaków i ryb. Na wyrzeźbionych i pięknie dekorowanych deskach mocuje głowy zwierząt, wieńce, szczęki, kły i szable. W ciągu 20 lat spreparował dużą ilość ptaków, zajęcy, lisów, sarenek, wiewiórek i wiele innych zwierząt, dostarczanych przez miejscowych myśliwych. Nigdy jednak nie „wypchał" wilka.

NA ZDJĘCIU: Ryszard Bartosiewicz z żoną Jadwigą

CAF — Roman Sieńko



Nowością łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontex" są ciekawe tkaniny o równie atrakcyjnych nazwach. „Wiga" i „Kaja", to tkaniny żakardowe, „Tara" — to tkanina bawełniana odznaczająca się lekkością i cienkością, a „Camel" — tkanina techniczna.

NA ZDJĘCIU: kierownik działu wzornictwa mgr inż. Wacława Szymczak przy wyprodukowanych tkaninach

CAF — A. Zbraniecki

Jak czyn pomógł rekordom

Zaczęło się od zobowiązania. Podstawowa organizacja partyjna w suwalskich Zakładach Płyt Wiórowych zaproponowała wspólne wykonanie dodatkowego tysiąca metrów sześc. płyt wiórowych i 25 tys. m kwadr. płyt laminowanych. Miał to być czyn dla uczczenia X Zjazdu PZPR, a jednocześnie szansa dla Białostockich Fabryk Mebli oraz Suwalskiej i Dolnośląskiej FM, które mogły dzięki temu zwiększyć produkcję wyrobów rynkowych.

Załoga jednomyślnie akceptowała pomysł na ogólnym zebraniu i robota ruszyła z kopyta. Plan dobowy np. w oddziale płyt wiórowych przewidywał wykonywanie 300 m. sześc. wyrobu; udawało się jednak wytwarzać nawet do 350. W ten sposób do końca sierpnia zadanie zostało zrealizowane.

Jak to było możliwe? Czyżby w planowaniu i produkcji tkwiły aż tak poważne rezerwy, że bez pracy w dni wolne, bez wydłużania zmian, co zresztą jest tu niewykonalne ze względu na ruch ciągły, udaje się uzyskiwać poważne efekty? — W pewnym stopniu zaważyła na tym lepsza organizacja pracy. Systematyczniejsze były też dostawy surowca, co pozwoliło na jego prawidłowe sezonowanie.

Najważniejsze, że po realizacji zobowiązań tempo nie spadło i utrzyma się do końca roku, jeśli nie zabraknie kleju lub innych środków chemicznych. Zanosi się więc na to, iż niezłe dotychczas wyniki produkcyjne w ZPW mogą okazać się rekordowe w historii zakładu. Plan przewidywał wytworzenie w br. 92 tys. m. sześc. płyt i choć wydawało się że jest dość napięty, zrealizowany zostanie z poważną nawiązką 3 tys. m. sześc. Dzięki temu poprawią się nie tylko wyniki finansowe tego przedsiębiorstwa, ale także znikną kłopoty w innych.

Wyszkowskie Fabryki Mebli miałyby w III kwartale br. poważne kłopoty z utrzymaniem ciągłości produkcji ze względu na brak półfabrykatów. Ponadplanowe dostawy z suwalskich ZWP pozwoliły uniknąć tam przestojów. (apo)

Prostowanie kręgosłupa

Żadnych podstaw do optymizmu nie dostarcza dokonana ostatnio przez Instytut Matki i Dziecka ocena zdrowotna dzieci i młodzieży. Niezadowalająca jest także ocena warunków nauczania i wychowania wystawiona przez Państwowy Zakład Higieny.

Według danych krajowych aż w 68 proc. szkół wiejskich prowadzi się tylko bilanse zdrowia (oceny rozwoju psychofizycznego dziecka, dokonywane co cztery lata, od 6 do 18 roku życia), a tylko w 3 proc. — wypełniane są wszystkie zadania opieki zdrowotnej nad uczniem. Trochę lepiej jest w szkołach miejskich. W ostatnich latach, mimo opracowania, na podstawie porozumienia zawartego w ub.r. między Ministerstwami Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Oświaty i Wychowania, specjalnych programów poprawy. Oznaczać mogło to tylko jedno: programy nie miały warunków realizacji.

Analiza sytuacji krajowej nie odbiega zbytnio od odnotowanej w **woj. łomżyńskim.** Przede wszystkim brak lekarzy. Opiekę zdrowotną nad ok. 60 tys. uczniów sprawuje 34 pediatrów, 50 internistów oraz 59 pielęgniarek i higienistek, ale w ogóle w województwie jest tylko 56 pediatrów. Plany natomiast — nie do wykonania zresztą — przewidują, że do r. 1990 będzie 109 lekarzy tej specjalności.

Nic nie wskazuje aby istniejący stan rzeczy uległ istotnym zmianom w najbliższym czasie. Oto bowiem w całym kraju ilość lekarzy zatrudnionych w poradniach ogólnych na wsi wzrosła zaledwie o 74, a w miastach — o 84. Są to liczby wręcz żenujące gdy weźmie się pod uwagę, że uczelnie każdego roku opuszcza ok. 1,5 tys. lekarzy. Drastycznie, bowiem o 387, zmniejszyła się ilość stomatologów zatrudnionych w przychodniach wiejskich.

Na tym tle woj. łomżyńskie nie prezentuje się najgorzej. Przybywa bowiem lekarzy, zwiększa się, o czym świadczy ilość porad, dostępność usług zdrowotnych.

Przykład z dentystycznego fotela: w Łomżyńskiem ilość przyjęć (łącznie ze szkołami) wzrosła w r. 1985 o 2,4 tys., natomiast w woj. chełmskim zmalała o 17 tys. a w suwalskim — o 18 tys.

— Można się cieszyć — mówi lekarz wojewódzki **Konstanty Znosko** — że udaje nam się pozyskiwać lekarzy, ale przecież nadal odstajemy od wskaźników krajowych. W ub.r. zatrudniliśmy dziewięciu stomatologów, a mogliśmy natychmiast przyjąć trzydziestu.

Tymczasem stan zdrowia dzieci i młodzieży, a to oznacza także przyszły stan zdrowia dorosłych, jest bardzo niepokojący. Czynnej opieki lekarskiej w woj. łomżyńskim wymaga prawie 16 tys. uczniów czyli co czwarty. 3,5 tys. dzieci cierpi na zaburzenia rozwoju psychicznego i somatycznego (niedorozwój umysłowy, niedobór wagi i wzrostu, nieprawidłowy rozwój psychiczny), prawie 4,5 tys. ma wady wzroku i widzenia, blisko 5 tys. chodzi z wadami budowy i postawy.

Kierownik **Wojewódzkiej Przychodni Matki i Dziecka — Zdzisław Wyszyński** twierdzi, że faktyczne liczby są jeszcze większe. Wynika to z niedokładności w ocenie wad rozwoju dziecka. Świadczy o tym rzekomo mniejsza (według danych) ilość odstępstw od normy wśród dzieci wiejskich niż dokładniej badanych, miejskich.

Trzeba ponadto uwzględnić powszechną próchnicę zębów. Zaawansowaną próchnicę ma 20—30 proc. populacji w wieku 6—18 lat, nie zaawansowaną — ok. 52 proc. Nie wymaga to komentarza.

Nowelizacja systemu opieki zdrowotnej nad młodzieżą szkolną jest więc potrzebą chwili. Ostatnie wytyczne ministrów Zdrowia i Oświaty ukierunkowują pracę lekarzy szkolnych na **profilaktykę** i **badania rutynowe.** Właściwe natomiast leczenie prowadzić będą poradnie.

W związku z brakiem lekarzy, dopuszcza się możliwość zatrudnienia ich na „godziny" i ryczałty. **Zasadniczo zmienia się także zakres i status pracy pielęgniarek szkolnych.** W okresie najbliższych pięciu lat **muszą one uzyskać kwalifikacje pielęgniarek środowiskowych.** Przejmą część obowiązków np. sprawdzanie jakości pracy kuchni, prawidłowości jadłospisów itp., które dotychczas obciążały lekarzy. I — co najważniejsze — stają się pełnoprawnymi członkiniami rad pedagogicznych uzyskując możność kształtowania problematyki zdrowotnej w szkole. Nadzór nad pracą pielęgniarek i lekarzy szkolnych zapewnia Poradnia Medycyny Szkolnej.

— Przyjął się u nas — twierdzi dr **Zdzisław Wyszyński** — fałszywy pogląd głoszący, że za opiekę zdrowotną odpowiada tylko i wyłącznie służba zdrowia. W sferze leczenia — zgoda, ale przecież zwalczać należy także przyczyny zdrowotnych dewiacji, kryją się one w braku nawyku higieny, niewłaściwym odżywianiu, złych warunkach nauczania, a generalnie w braku wychowania zdrowotnego.

W przeciążonej programem i nadmiarem uczniów szkole nie zwraca się na to żadnej uwagi. Rzadko który nauczyciel każe pokazać ręce, obejrzy włosy, nakłoni do prostego siedzenia w ławce. Na lekcjach wychowania fizycznego zanika gimnastyka kształtująca.

W myśl zaleceń obu ministrów odbyły się już wojewódzkie narady przedstawicieli służby zdrowia i oświaty. Określono na nich kierunki działań, przyjęto zadania. Teraz wytyczne dotarły do gmin i miast. I tu dopiero zaczną piętrzyć się bariery.

J. BRODZIUK

Fotelik na obstalunek

Zawiązuje się łańcuch dobrych serc. Apel Towarzystwa Przyjaciół Dziecka o pomoc dla najmłodszych podchwycili członkowie związku zawodowego z „Pasmanty". Pomyśleli tak: pieniądz się dewaluuje, zaś najtrwalszą wartość mają własnoręcznie wykonane upominki.

Od pomysłu do czynu upłynęło nieco czasu i właśnie w tych dniach do żłobka nr 7 przy ulicy Kalinowskiego przybyła trzyosobowa delegacja z „Pasmanty". Sekretarz związku zawodowego **Eugenia Gościk** wzięła ze sobą torbę słodyczy, zaś **Henryk Iwanow** — główny mechanik i **Anatol Stepaniuk** — stolarz dostarczyli foteliki wykonane niejako „na obstalunek", bowiem przebywają tu dzieci z porażeniem mózgowym i właśnie dla nich muszą być robione specjalne mebelki i urządzenia.

Kierowniczka żłobka LIDIA CHARYTON ze znawstwem oceniła dobrą robotę przyjaciół dziecka z „Pasmanty". Podziękowała za wykonane gratis foteliki, a widząc gotowość fachowców do dalszego wspomagania pokrzywdzonych przez los maluchów zamówiła następne meble. Anatol Stepaniuk zapewnia, że w chwilach wolnych od swych normalnych obowiązków zawodowych z chęcią wykona to, co pomoże dzieciom wracać do zdrowia. (pl)

Uwaga Czytelnicy!

Oddziały i Ekspedycje RSW — w miastach, Urzędy Pocztowe i doręczyciele — na wsi, przyjmują zamówienia na prenumeratę „Gazety Współczesnej" na 1987 rok.

Osoby prywatne, instytucje państwowe, społeczne, szkoły, spółdzielnie i zakłady pracy z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego mogą składać zamówienia do dnia 10 listopada 1986 r.

Tylko prenumerata może zapewnić regularne otrzymywanie ulubionej prasy.

Cena prenumeraty rocznej „GW" wynosi 2592 zł, półrocznej 1296 zł, kwartalnej 648 zł, miesięcznej 216 zł.

Powrót TATY

Że pieniądze szczęścia nie dają — lub przynajmniej nie wszystkim — przekonał się na własnej skórze mieszkaniec podsuwalskiej wioski, Piotr W.

Otóż przed kilku laty pan W. porzucił dobrze płatny zawód elektromontera oraz najbliższą rodzinę, aby udać się za ocean w celach zarobkowych. Miraże pracy łatwo dostępnej i dolarami leżącymi na ulicy mamił pana W. jego szwagier, od dawna rezydujący w Nowym Jorku. Pan W. co prawda o szwagrze dobrego zdania nie miał, bowiem ten ostatni — choć jak zapewniał w listach powodziło mu się znakomicie — złamanej złotówki nie mówiąc już o dolarze nie przysłał żonie pozostawionej w kraju i wychowującej troje dzieci. Decydując się na wojaż, mieszkaniec podsuwalskiej wioski myślał sobie, że ze swoją żoną — Jadwigą — nie postąpi tak podle, a wręcz przeciwnie. Ją, jej córkę z pierwszego małżeństwa, swojego syna także zrodzonego z poprzedniej, nieżyjącej żony — obsypie wszelkim dobrem.

Z takim sielskim wyobrażeniem w sercu, żegnamy płaczem najbliższych, samolotem „Lotu" opuszczał kraj. Nie przypuszczał wtedy Piotr W., że znalazł się w klasycznej sytuacji stryjka, który zamienił siekierkę... wiadomo na co.

Pierwszym symptomem owej zamiany było nad wyraz chłodne przyjęcie jakiego zaznał w domu szwagra. Podjęto go skromnym posiłkiem, a na nocleg skierowano do tamtejszego parafialnego Domu Pomocy. Zupełnie zdezorientowany i nie znający języka przybysz na próżno szukał dolarów i pracy na ulicy. W dodatku jach elektromontera w realiach nowojorskich przydatny mógłby być jedynie w muzeum, które niestety, obsadzone było personalnie przez tubylców. Szwagier, wstydząc się widocznie swojego nielegalnego związku z osobą przeciwnej płci i koloru skóry, od jakiejkolwiek pomocy stanowczo się uchylał. Co tu dużo opisywać ludzkie niepowodzenia. Zatrzymajmy się na fakcie, że Piotr W. przez rok pracował nad stanem sanitarnym miejskiej kloaki, a przez następny nocami nosił na własnych barkach połówki w niezmechanizowanej rzeźni.

Przemęczenie i niedospanie zaczęły dawać mu się we znaki. Do podsuwalskiej wioski wstyd było jednak wracać bez dolarowej gotówki, której bilans nie sięgał pięciu cyfr. Aby nie martwić pozostawionej w kraju rodziny, w listach donosił iż wiedzie mu się świetnie, a weekendy spędza na Florydzie. Ukrywał w tajemnicy, że to co przesyła na ręce żony Jadzi, to wszystko czego zdołał się dorobić. Żona natomiast im dłuższa była ich rozłąka, tym dłuższe pisała listy. Ot, już mają fundamenty. Potem była kolej na zdjęcie całego budynku w stanie surowym. Na Wielkanoc syn przysłał list w którym prosił kochanego tatę o pomoc finansową przy zakupie poloneza, bo na ten właśnie samochód uskładał 25 tysięcy złotych.

Piotrowi W. topniało serce z radości, że rodzina dzięki niemu stanęła na nogi. Czy mógł wtedy przedkładać nad tę radość własne zdrowie? Więc jeszcze rok przepracował przy zmechanizowanym wekowaniu chrzanu. Popsuły mu się oczy. Ale myślał — nic to i przerzucił się do firmy remontującej meble empire. Tu pracował przy denaturacie, lecz miał szczęście i nie tak jak inni — nie rozpił się wcale. Trzecią wigilię przysiągł sobie, że spędzi z rodziną. Na pasterkę zajadą polonezem. Napisał o tym Jadzi. W odpowiedzi z podsuwalskiej wioski nadszedł telegram, że syn żeni się z ubogą dziewczyną.

— Skoro z ubogą, to jeszcze rok. Niech tam młodzi nie zaczynają w biedzie — zadecydował i znów wrócił do noszenia połówek. Zarobione pieniądze kanałem niezupełnie legalnym, co do dolara przekazywał żonie. O szwagrze napisał całą prawdę. Niech wiedzą, że choć rodzina, to jeden drań, a drugi przyzwoity człowiek.

Powrót taty — to miała być miła niespodzianka. Z Warszawy do Suwałk przyjechał pociągiem. W Suwałkach wynajął taksówkę. Dom poznał od razu. Taki samiuteńki jak na zdjęciu, albo nawet ładniejszy. Po podwórku biegał owczarek, więc w myśli tylko pochwalił żonę za taką przezorność i zawołał

— Jaaadziuuu!

Jadzia w drzwiach stanęła jak wryta. Bez radości, którą ujrzeć się spodziewał. Otaksowała wzrokiem wielkość dwóch walizek, tkwiących w rękach Piotra W. i z jakimś dziwnym ociąganiem zaprosiła do środka. Do kolacji zasiedli we czworo — on, żona, syn i pasierbica.

— Gdzie synowa? — zapytał, ciekaw jej widoku.

— Ano w mieście, na szkołach — wyjaśnił syn nie skory do dalszej rozmowy. Kiedy zostali z żoną we dwoje, nareszcie pomyślał, że ma się komu wyżalić z poniewierki i utraconych sił. Jadzia słuchała, aż wreszcie spytała ile przywiózł. I tu Piotr W. musiał wyznać, że wszystko co zarabiał stał do domu.

— A masz jakieś dokumenty, że do mnie słałeś? — zapytała pani W. Mąż odrzekł, że nie ma, bo i na co one potrzebne. Jadzi po tym wyznaniu jakby ulżyło.

— Bierz swoje walizki z powrotem i wracaj tam skąd przyjechałeś. Dom jest mój i ty w nim nie mieszkasz — powiedziała na dobranoc, dobrodusznie zgadzając się aby małżonek tę noc spędził jeszcze pod jej dachem.

Piotr W. nie zmrużył oka. Próbował rozmawiać z synem i pasierbicą, lecz ci, uprzedzeni widać przez mamusię, że tatuś wrócił bez dolarów, rozmawiać nie mieli ochoty.

Rankiem, nie budząc nikogo, Piotr W. przeniósł obie walizki do domu szwagra. Wręczył je jego żonie, oznajmiając, że to upominki od męża, który choć późno, to jednak o obowiązkach względem rodziny sobie przypomniał. Potem równie cicho jak wyszedł powrócił do domu. Założył wyjściowy garnitur, przeszukał piwnicę. Tam znalazł siekierę.

Pierwsza wstała Jadwiga. Zeszła do kuchni rozpalić pod płytą. Piotr W. zaszedł ją od tyłu i kilka razy zdzielił trzonkiem siekiery po głowie

Na miejscowy posterunek zgłosił się około ósmej. Funkcjonariusze, którym wskazał miejsce tragedii, znaleźli Jadwigę W. omdloną, lecz całą i żywą.

Piotr W. oczekuje w areszcie na rozprawę. Nie liczy na łagodny wyrok, w czasie przesłuchań podkreślając, że bił z zamiarem zabicia.

Sąsiedzi i przyjaciele rodziny W., mówią, że w całej familii przyzwoitym człowiekiem był tylko Piotr. Niestety, nie miał ręki ani do pieniędzy, ani do bicia...

JAN WOLNIAK

Pola i słowa

Od wielu lat kołaczą się w naszych głowach niezwykle ważne pytania: czy Polska może wyżywić się sama? Czy światowe rolnictwo stać na zapewnienie dostatku żywności? Dlaczego trwa szaleńczy wyścig zbrojeń, a tak mało środków pozostaje na rozwiązywanie podstawowego prawa człowieka — do dostatniego życia? Jakie są granice przyrostu naturalnego w kontekście zaopatrzenia w artykuły spożywcze? Co nas czeka za kilkadziesiąt lat? Czy długo jeszcze będziemy słuchać przedziwnego dialogu sytego z głodnym? Co należy uczynić, by gospodarka rolna mogła sprostać oczekiwaniom wszystkich?

DYSKUTUJEMY na te tematy — zwykle z pasją, namiętnie, podobno konstruktywnie. Tymczasem niektóre dane mogą szokować każdego, kto zachował jeszcze zdrowy rozsądek i zamiast bełkotu chciałby usłyszeć poważne, realistyczne rozważania i poznać prawdziwe prognozy. Okazuje się, że produkcyjne możliwości światowego rolnictwa są obecnie wykorzystane w... 10 proc. Dostarcza ono corocznie 2 mld ton produktów, podczas gdy rozszerzenie areału upraw i zwiększenie wydajności do poziomu osiąganego przez przodujące w tej dziedzinie kraje pozwoliłoby produkować około 20 mld ton żywności.

DRUGI FAKT: mówimy często o szkodliwej migracji ludności ze wsi do miast i rzekomo tragicznych skutkach dla rolnictwa, a tymczasem dysponuje ono dużymi **nadwyżkami siły roboczej** (fachowcy twierdzą, że właściciel przeciętnego gospodarstwa pracuje 100 dni w ciągu roku).

NIEDAWNO mówiło się, że wieś nie nadąża za miastem, a rolnictwo — za przemysłem. Teraz wszystko wskazuje na to, że jest akurat odwrotnie. Gdyby zakłady przemysłowe przeznaczyły około 10 proc. swych produktów na rzecz gospodarki rolnej, postęp w wytwarzaniu żywności byłby taki, że przestałoby występować zjawisko głodu w skali światowej. Możemy zadyskutować się na śmierć, błądzić po wybojstych drogach i bezdrożach, sięgać po różne argumenty. Niestety, ta „wojna" o dostatek żywności ciągle toczy się głównie na papierze, a nie na urodzajnym gruncie, gdzie mądra myśl — podobnie jak wartościowe ziarno — może wykiełkować i wydać obfity plon.

CZĘSTO zestawiamy wyniki osiągane w poszczególnych krajach i ogarnia nas zdumienie. Jak to jest — jedni mogą bić rekordy, a inni tkwią w impasie? Tu są duże nadwyżki a w wielu krajach dotkliwy deficyt. Wielu z nas widzi perspektywę, ale większość myśli o niej z lękiem. Gdzieś tam rozmawia się o elektronice, robotach, inżynierii genetycznej, a gdzie indziej o wieloskibowym pługu, płodozmianie, lepszych odmianach i rasach. Jakże można mówić o radykalnym postępie, skoro w większości krajów hodowcy nie znają nawet norm żywienia zwierząt gospodarskich?

W KWARTALNIKU „Wieś i Rolnictwo" Tadeusz Hunek pisze: „... mamy na myśli podstawowe aspekty rolniczego gospodarowania: wzrost produkcji, zmiany jej struktury, odnowę i powiększanie zasobów wytwórczych, zmiany technik i organizacji produkcji, postęp techniczny, przeobrażenia struktury społecznej gospodarstw, zmiany warunków socjalnych ludności, zmiany morfologii gospodarstwa rolnego i wiejskiej społeczności lokalnej". Wiemy gdzie, co, jak, kiedy — ale nie możemy przełamać barier, które dotyczą regionów, krajów, kontynentów. W podziale pieniędzy i środków materialnych gospodarka rolna jest zwykle gdzieś bliżej szarego końca, ponieważ wychodzi się z założenia, że są pilniejsze potrzeby i wyższe racje.

Skarby pod ziemią

EKONOMIĘ często miesza się z polityką, przepływ informacji naukowej nie ma drożnych kanałów, nadal brak **międzynarodowej współpracy w rozwiązywaniu globalnych problemów**, a handel światowy opiera się na zasadach koniunkturalnych a nie stałych, perspektywicznych umowach. Ileż było już narad i sympozjów, górnolotnych przemówień, solennych zapewnień i najlepszych intencji! Później bladzą jedynie echa tych dyskusji. Do niadujemy się ze zdumieniem, że żywność jest **„bronią strategiczną"**, którą trzeba posługiwać się w walce, a nie pokojowej współpracy. Zyski i presja stają się podstawową wytyczną działania. Mamy więc na rynkach światowych **nadwyżki żywności i jednocześnie ostry deficyt w wielu krajach.**

RAŻĄCE KONTRASTY, megalomania bogatych i rozpacz biednych, coraz większe profity a z drugiej strony puste kasy i głód — to obraz współczesnego świata. A przecież ziemia może dać nam wszystkim tyle bogactw!

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

WOJEWÓDZKA DYREKCJA INWESTYCJI w Białymstoku, ul. Malmeda 8 ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki położonych w Białymstoku przy ulicach:

I PRZETARG

1) Kona 64 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena — 45.000,—
2) Okrzei 10 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena — 20.000,—
3) Wrocławska 26 — budynek mieszkalny drewniano-murowany i zabudowania gospodarcze — cena — 55.000,—
4) Żeromskiego 2 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena 32.000,—
5) Zielonogórska 32 A — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze —cena 15.000,—
6) Findera 1 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena 50.000,—
7) Rzemieślnicza 30 — budynek mieszkalny drewniany — cena 20.000,—
8) Findera 8 — budynek mieszkalny drewniany częściowo spalony — cena — 5.000,—

II PRZETARG

1) Przycmentarna 9 — budynek mieszkalny murowany i zabudowania gospodarcze — cena — 13.500,—
2) Angielska 5 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena 12.000,—
3) Kona 87 — budynek mieszkalny drewniany i zabudowania gospodarcze — cena — 33.800,—

Przetarg odbędzie się w dniu 22 października 1986 r. o godz. 10 w lokalu WDI w Białymstoku, ul. Malmeda 8, pok. 5 — II piętro.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

Oferty oraz wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w dniu przetargu od godz. 8 w WDI.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyny.

WDI powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe (przetarg ustny) obowiązany jest bezpośrednio po przetargu wpłacić cenę kupna i kaucję oraz zawrzeć umowę.

k 5357-1

OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w Sali Klubowej Domu Studenta Nr 2 przy ul. Lubinieckiego 3 w Białymstoku w dniu 24 października 1986 roku odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

godz. 12.00 — **lek. Bożeny Kosztyły-Hojna**
pt.: „Wpływ estru etylowego kwasu apowinkaminowego na efekt ototoksyczny Sisomycyny u świnek morskich".
Promotor: prof. dr hab. Stanisław Chodynicki

godz. 13.15 — **mgr anal. med. Elizy — Ewy Kondrackiej**
pt.: „Aktywność surowiczych regulatorów wzrostu kolonii granulocytarno-makrofagowych (GM) w przebiegu chirurgicznego leczenia raka sutka".
Promotor: doc. dr hab. Maciej Szmitkowski

godz. 14.30 — **lek. Marii Małgorzaty Szelachowskiej**
pt.: „Wpływ blokady beta-adrenergicznej na hormonalną i metaboliczną odpowiedź w hipoglikemii poinsulinowej".
Promotor: doc. dr hab. Ida Kinalska

(Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

k 5490-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w Białymstoku — ZAKŁAD CERAMICZNY w Lewkowie

ZATRUDNI OD ZARAZ

—1 energetyka z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym o specjalności energetyka cieplna.
Zakład zapewnia mieszkanie służbowe.
Wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.
Bliższe informacje można uzyskać osobiście lub telefonicznie pod nr. tel. 75-12-18 wewn. 18.

k 5548-1

Komitet Organizacyjny II Zjazdu Absolwentów, Komitet Rodzicielski i Dyrekcja ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH 15-565 Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 26
i n f o r m u j e, że
z okazji 40-lecia ZSR odbędzie się w dniach 6—7 czerwca 1987 r.
Z J A Z D A B S O L W E N T Ó W
(dla wszystkich roczników od 1947 r.)
Termin nadesłania zgłoszenia do sekretariatu szkoły upływa z dniem 31 grudnia 1986 r.
O programie Zjazdu organizatorzy poinformują po otrzymaniu zgłoszenia.

k 5445-1

ODDZIAŁ TERENOWY WZWet. w Olecku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
— samochód marki Żuk A 13 nr rej. SUC 229 H.
Cena wywoławcza — 335.000 zł
— samochód marki Gaz 53 A nr rej. SUA 866 E.
Cena wywoławcza — 542.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 października 1986 r. o godz. 10.

Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 8 do 15 na placu Lecznicy dla Zwierząt w Olecku, ul. Dzierżyńskiego 24.

Wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tut. Oddziału do dnia 29 października 1986 r.

k 5540-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Borzymach 19-313 Borzymy, woj. suwalskie Z A T R U D N I OD ZARAZ — KIEROWNIKA BUDOWY.

Wymagane wykształcenie średnie ogólnobudowlane oraz uprawnienia budowlane.

Płace wg zakładowego systemu wynagradzania.

Zapewniamy mieszkanie funkcyjne w nowym budownictwie.

Kosztów podróży nie zwracamy, na oferty nie przyjęte nie odpowiadamy.

k 5428-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:
m. Białystok
— dnia 86.10.16 w godz. 8—15 Rycerska, Jaroszówka, Familijna, Szczęśliwa, Gościnna, Kopciuszka, Czerwonego Kapturka, Rumcajsa, Krasnoludków, Hanki
— w dniach 86.10.16—10.17 w godz. 7—15 Ogrodniczki, Długa, Rzemieślnicza, Fiedorowicza, Studzienna, Gromadzka, Działkowa
— dnia 86.10.21 w godz. 7—16 F. Kona, Okrzei, P. Findera, Wrocławska, Gomułki, Ubocze, Rumiankowa 2, 4, 8, 10, Różana 1, 3, 7, 9, 13, 15, Słonecznikowa 11, Upalna 30, 32, 34, 48, 50, 52, 54, 56, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 80, Pawilon „Witamina", Pawilon Spożywczy, Przemysłowy, Węzeł CO.
— dnia 86.10.22 w godz. 8—14, Wesoła 17, Pawilony, 19, 21
Miejscowości:
— w dniach 86.10.16—10.17 w godz. 8—15 Kościuki, Studzianki oraz Zaścianki V i Dolna — Wyłączenie całodobowe
— w dniach 86.10.16—10.25 w godz. 7—15 KLEOSIN
— dnia 86.10.20 w godz. 8—15 Sobolewo PGR
— w dniach 86.10.20—10.22 w godz. 8—15 Barszczewo, Ogrodniki, Czaplino
— dnia 86.10.21 w godz. 8—15 Zielona
Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne telefon 99

k 5318-1

ZASTAWĘ 750 — sprzedam. Białystok, Zapiecka 22 (po 16).
g 5676-1

różne

ZAOCZNE kursy (korespondencyjne) kreśleń technicznych, kosztorysowanie analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oświata". Pisemne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.
k 4500-0

SPRZEDAŻ róż oraz odbiór zamówień od 16 października. Szkółka róż, Zeszczyński, Siewna 13.
g 5626-0

SPAWARKĘ 220 V, telewizor czarno-biały — sprzedam. Bema 55.
g 5643-1

NOWY regał retro — sprzedam. Supraśl, Cieliczańska 31.
g 5645-1

REGAŁ — sprzedam. Witosa 23 m 5.
g 5645-1

PIŁĘ motorową „Drużba" — sprzedam. Sokółka, ul. Wiosenna 5.
g 5648-1

CIĄGNIK Ursus C-328 i C-330 — sprzedam. Jan Jurguć, kol. Zabrodzie, 16-140 Korycin.
g 5644-1

SPRZEDAM lub wydzierżawię kiosk. Wiadomość: Białystok, ul. Nowosielska 16.
g 5646-1

SPRZEDAM, wydzierżawię, pawilon handlowy. Tel. 231-72 (po 16).
g 5638-1

SPRZEDAM działkę, ul. Włościańska 32.
g 5670-1

DOM drewniany z ogrodem, budynek gospodarczy murowany w Łapach przy ul. Cmentarnej 38 — sprzedam.
g 5654-1

JAMNIKI długowłose — sprzedam. Giżycko, ul. Białostocka 11 m 9. Biernacki.
p 2169-00

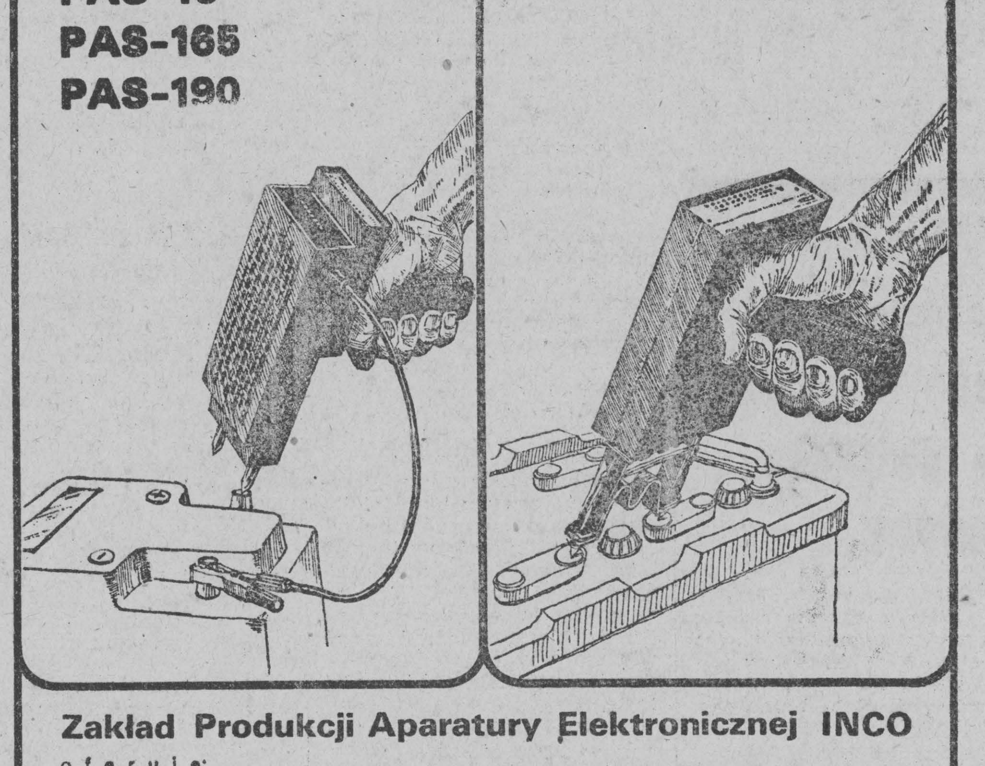
ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B na nazwisko Ryszard Kubrak zam. Szeroki Bór.
p 2190-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B nr 5600/76 r. na nazwisko Jan Tur. Wydane przez Urząd Miejski w Bielsku Podlaskim.
p 2167-1

ZGUBIONO prawo jazdy ABT 4505/75 na nazwisko Józef Łochnicki zam. Brańsk.
p 2165-1

PAS-45
PAS-165
PAS-190

PAS-200



Zakład Produkcji Aparatury Elektronicznej INCO
o f e r u j e:

1. — **próbniki akumulatorów samochodowych**; nowoczesne i w pełni niezawodne — wymuszające na akumulatorach przepływ prądu rozruchowego i mierzące napięcie akumulatorów obciążonych tym prądem;
PAS-45: napięcie 12 V. pojemności 30 — 70 Ah,
PAS-165: napięcie 12 V. pojemności 95 — 190 Ah,
PAS-190: napięcie 6 V. pojemności 95 — 190 Ah,
PAS-200: napięcie 2 V. pojemności 60 — 200 Ah;
2. — **próbnik akumulatorów kwasowych i zasadowych** — wszelkich typów przystosowanych do długotrwałych wyładowań — typ **BAT-1**
3. — **miernik pojemności akumulatorów** — wszelkich typów — typ **MAP-1**

Informacje i przyjmowanie zamówień:
Zakład Produkcji Aparatury Elektronicznej INCO — Dział Zbytu i Eksportu
ul. Tarnogajska 11/13, 50-950 WROCŁAW
Tel. 67-42-34 Telex: 0712357 in pl.

k 5559-1

© vi-dial

usługi

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-955
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
SPRZĘT radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-682 — radio
— ul. Narewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06
k 5362-0

TELENAPRAWA, 752-972. Gacki.
g 5045-0

TELENAPRAWA. 412-328. Drozdowski.
g 5439-0

TELENAPRAWA. 412-763. Kalinowski.
g 5447-0

TELENAPRAWA. 336-01. Wydra.
g 5461-0

TELENAPRAWA. 234-13. Zamajtys.
g 5517-0

AUTOALARMY — Szewczyk. Słonecznikowa 25.
g 5552-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Tel. 240-75, Borowski, Upalna 34.
g 5413-0

ZAKŁAD Ksero i Światłokopii Białystok, Zagumienna 42, wykonuje — światłokopie rys. techn. z kalki (wszystkie formaty) kserokopie: druków, formularzy itp., oferuje: błyskawiczne terminy, wierną jakość, pojedyncze kopie wykonuje na poczekaniu.
g 5680-1

CZYSZCZĘ dywany, tapicerki. M. Biendzio. 512-307.
g 5565-0

lokale

POSZUKUJĘ lokalu produkcyjnego w dzielnicy Skorupy, Dojlidy. Tel. 411-762 (po godz. 16).
g 5715-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 63 m kw. na Słonecznym Stoku zamienię na podobne w Warszawie. Wiadomość, tel. 41-49-80 (po 16).
g 5674-1

DWUPOKOJOWE mieszkanie komunalne w Ełku (słoneczne) 40 m kw., ogródek 62 m kw. oraz pomieszczenie gospodarcze zamienię na Białystok lub ewentualnie przedmieście. Wasilków. Oferty Biuro Ogłoszeń „5568".
g 5568-1

ZAMIENIĘ M-4 60 m w Bielsku na Hajnówkę. Hajnówka 1 Maja 58/23.
g 5658-1

WYNAJMĘ pokój w Orzyszu. Oferty: Giżycko, tel. 37-61 lub Giżycko przegródka pocztowa 198.
p 2199-1

samochody

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 419-519 (po 17).
g 5679-1

CITROEN GX (1978 r.) — sprzedam. Tel. 415-453.
g 5655-1

FIATA 126p 2, 3-letniego — kupię. Tel. 209-24.
g 5652-1

FIATA 126p (1976 r.) nadwozie (1982 r.) — sprzedam. Wiadomość: Henryk Grądzki, Suwałki, Modrzewiowa 4.
p 2171-1

NADWOZIE i zawieszenie Fiata 126p (po wypadku) — sprzedam. Alojzy Godlewski, Łapy Korczaki 2.
g 5661-1

NADWOZIE „Skody 100", kupię. Białystok, tel. 418-035.
g 5669-1

SAMOCHÓD osobowy Skoda 105 S rok 1978 i Młocarnię M-7 — sprzedam. Janusz Murawko, Czarnakowizna, 16-425 Taciewo, woj. suwalskie.
p 2181-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. WIESŁAWOWI i BARBARZE KARAŚ
z powodu zgonu
Matki i Teściowej
składają:
dyrekcja FMR „Agromet" i współpracownicy.
k 5550-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. MIROSŁAWOWI AUCHIMIKOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
koleżanki i koledzy z Komendy Wojewódzkiej OHP w Białymstoku.
k 5551-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BOGUMILE HERMAN
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy SM „Zachęta".
k 5560-1

Wyrazy głębokiego współczucia
KAZIMIERZOWI BASIAGA
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.
k 5549-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mł. chor. poż. JANINIE DEPCZYŃSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
kierownictwo, Rada Pracownicza i współpracownicy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Białymstoku.
k 5558-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. RAISIE KAŹMIRUK
z powodu śmierci
Brata
składają:
współpracownicy Instytutu Diagnostyki Laboratoryjnej AMB.
g 5668-1

Starszemu technikowi analityki
HALINIE ROGOWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
Męża
składają:
pracownicy Kliniki Gastroenterologii AMB.
g 5677-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w terenie (Siemiatycze) — „Dzień bajek", godz. 10 i 11.30.

Białostocki Teatr Lalek — „Kose bose", godz. 10 i 12 (Klub „Zachęty").

KINA

„Pokój" — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „C.K. Dezerterzy", cz. I i II, prod. polsk.-węg. (od lat 18), godz. 10, 13, 16 i 19.

„Syrena" — „Robinson Cruzoe", prod. radz. (b.o.), godz. 10.30, „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12), godz. 13, „Siekierezada", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45, „Christine", prod. USA (od lat 18), godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Zielone kasztany", prod. polsk. (od lat 12).

Hajnówka — „Kochankowie mojej mamy", prod. polsk. (od lat 15).

Łapy — „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).

Mońki — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).

Siemiatycze — „Cud niebywały", prod. jug. (od lat 18).

Sokółka — „Manewry na V piętrze", prod. bułg. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Cotton Club", prod. USA (od lat 18).

Łomża „Październik" — „Trzy stopy nad ziemią", prod. polsk. (od lat 15), „Wielki wąż Chingachgook", prod. NRD (b.o.).

Grajewo — „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).

Kolno — „Gorzki romans", prod. radz. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów — „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12).

Augustów — „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12).

Biała Piska — „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Na tropie Sokoła", prod. NRD (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Na całość", prod. polsk. (od lat 18), „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Studio" — „Klasztor Shaolin", prod. Hongkong-chińsk. (od lat 15), DKF: „Idź i patrz", prod. radz.

Ełk „Zorza" — „Kochanica Francuza", prod. ang. (od lat 15).

Giżycko — „Protektor", prod. USA (od lat 18)

Gołdap — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).

Mikołajki — „To też przeminie", prod. jug. (od lat 15).

Olecko — „Podróż do Indii", prod. ang. (od lat 12).

Orzysz — „Kochankowie mojej mamy", prod. polsk. (od lat 15).

Pisz — „Oldrzych i Bożena", prod. CSRS (od lat 15).

Prostki — „Rajska jabłoń", prod. polsk. (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).

Ryn — „O-BI, O-BA. Koniec cywilizacji", prod. polsk. (od lat 15).

Sejny — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).

Węgorzewo — „Jezioro Bodeńskie", prod. polsk. (od lat 15).

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa Malarstwo Tadeusza Bołoza.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: Białystok w twórczości Czesława Sadowskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Żołnierz polski pod flagą ONZ.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polskim. Wystawa fotografii Jerzego Budziszewskiego i Tadeusza Rolke „Żywym i umarłym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawy czasowe: „Ikony", „Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreewa".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty 10—16, w niedziele 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Z tamtych lat. Militaria i pamiątki po żołnierzach września 1939 z różnych frontów II wojny światowej (ze zbiorów własnych oraz kolekcjonerów łomżyńskich).

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka, Wystawa czasowa: Twórczość plastyczna lekarzy i techników weterynarii.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) Malarstwo Bogusława Izdebskiego z Gdańska. 2) Malarstwo Jana Juliusza Skibskiego ze Szczecina. 3) Plakat Wiesława Wałkuskiego z Warszawy. 4) Malarstwo, rysunek i grafika Leonidasa Wiszenko. 5) Tkanina artystyczna Bronisławy Mytnik — Białystok (foyer Filharmonii).

Galeria Sztuki Współczesnej ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Stefana Rybiego z B-stoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele 12.30—16. Wystawa: „Młoda grafika warszawska".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Plener „Kultura i środowisko" — Wigry '86.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16: Wystawa Foto-Grafika Henryka Rogozińskiego.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Król Obojga Sycylii" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 16.55 — 18.00 Sport: Transmisja meczu piłki nożnej: Polska — Grecja; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania Edgara Allana Poe: „Maska czerwonego moru"; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.05 Religie i wierzenia; 22.20 Piosenka nie jest mi obca; 23.10 Panorama świata; 23.25 Gitara, banjo i country.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Odyniec" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Pronko; 9.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Polskie chóry studenckie; 12.25 Przed festiwalem Jazz Jamboree '86; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Nagrania nowe i najnowsze; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 XXIV Bydgoski Festiwal Muzyczny; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii: Uroczystość zamknięcia VIII Konkursu im. P. Czajkowskiego; 20.45 Wieczorne refleksje; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.50 „Ten smutek hiszpański" — słuch. poetyckie; 22.25 Słuchajmy razem CD — zaprasza T. Szachowski; 23.15 „Odyniec" — odc. pow.; 23.25 Interpretacje muzyki dawnej; 0.15 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Milion nowych dni" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — K. Loggins; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Rock nie zna granic; 10.50 Rewia w Ułan Bator; 11.00 Od dixielandu do swinga; 11.30 Indeks; 11.40 Gwiazda tygodnia — K. Loggins; 11.50 „Demon z altówką" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Milion nowych dni" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wirtuozi skrzypiec; 15.05 Reggae, pieśni wędrowców; 15.40 Historia pewnego dzwonka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Przeminęło z wiatrem" — odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Demon z altówką" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki: Ci, którzy nie umieją kochać; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Czas relaksu; 23.50 „Niejaka Mulatka" — odc. pow.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język niemiecki; 6.45 Piosenki znad Łaby; 7.00 NURT; 7.20 Słuchamy piosenek A. Majewskiej; 7.35 Dedykacje muzyczne; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Muzyczne hobby; 9.05 Muzyka kl. I; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Język polski kl. VII; 10.30 Historia muzyki rockowej; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 Wyzwania współczesności; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I; 13.25 Album baletowy; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.20 Między nami — magazyn nastolatków; 16.00 Radio Nieprzemakalnych; 16.30 Propedeutyka nauki o społeczeństwie kl. lic.; 17.05 Primadonna stulecia — M. Callas; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język hiszpański; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Interpretacje chopinowskie; 20.35 Wieczór muzyki i myśli.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.05—6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — wydanie specjalne; 7.30 „Jeziora umierają od głębi" — aud. L. Kubickiego, 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Bez mitu" — kom. S. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum, 17.45 Miłośnicy ptaków — aud. B. Ciruk; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.10 Geografia kl. V
9.00 Historia kl. I lic.
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Lustro"
11.30 „Przyjemne z pożytecznym"
12.00 Język polski kl. VI
12.50 Język polski kl. II lic.
13.30 i 14.00 TTR
15.15 Bezpośrednia transmisja pożegnania przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaja Ryżkowa.
15.55 NURT — Przygotowanie do życia w rodzinie
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.55 Studio Sport — Eliminacje do mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska — Grecja
Ok. 17.45 „Teleexpress" (w przerwie meczu)
18.40 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
18.50 „Prosty rachunek"
19.00 Dobranoc
19.10 „Archiwum XX wieku" — „Młodzież powojennego świata" (3)
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Lustro" — film TVP
21.45 DT — komentarze
22.10 Program publicystyczny
22.25 Jesienne Wieczory Muzyczne — Telewizyjny Teatr Muzyki: G. F. Haendel
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski
17.30 „Pół godziny dla rodziny" — Poradnik „Kliniki Zdrowego Człowieka"
18.00 Program lokalny
18.30 „Kosmiczny test" — teleturniej
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 „Dookoła świata" — „100 dni na Zawichoście"
20.45 „Zgodnie z moim sumieniem" — Spotkanie z Markiem Kotańskim
21.30 Studio sport
22.30 — „977" — program publicystyczny (1)
23.10 Wieczorne wiadomości
23.20 „997" — program publicystyczny (2)

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — „Kilka wywiadów na pytania osobiste" — film. fab.
8.10 — Klub podróży i przygody
12.50 — Związek nauki i pracy — filmy dok.
13.40 — Koncert
14.15 — Korespondencje filmowe
14.45 — „Roman Gollan — wspomnienia"
15.35 — Spotkanie uczniów z członkiem - korespondentem Akademii Nauk ZSRR G. Gałaninem
16.15 — Nasz ogród
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Pokój i młodzież
17.35 — Film fabularny
19.00 — Dziennik
19.40 — „Czas minął" — film dok.
20.30 — Melodie ludowe
20.45 — Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15, tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKI
DYŻURUJĄCE CAŁĄ DOBĘ

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel. 75-24-37 oraz 219-04

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 15.X.1986 r.

P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (417-516).

Specjalist. ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje położnictwo.

Specjalist. P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-31 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 33-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Olga Pacewicz
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-4

Spotkanie łomżyńskiej kadry kierowniczej

Szanse będą mieć tylko najaktywniejsi

Okazją do wymiany poglądów i doświadczeń, zapoznania się z osiągnięciami nauki w dziedzinie zarządzania, było w dniach 10—11 bm. spotkanie kadry kierowniczej woj. łomżyńskiego, w Okoniówku koło Rajgrodu. Inicjatorem spotkania, w ramach łomżyńskiego Klubu Wiedzy Ekonomicznej, był Sekretariat KW PZPR, przy współudziale Oddziału TNOiK i Rady Wojewódzkiej NOT.

W pierwszym dniu obrad, które prowadził przewodniczący Rady Programowej KWE RW NOT — **Marian Koćwin**, zajęto się przede wszystkim atestacją i wartościowaniem stanowisk pracy oraz pozycją dyrektora w przedsiębiorstwie. Problemy te omówili: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, wiceprezes ZG TNOiK — **Włodzimierz Hausner** i pracownik naukowy SGPiS w Warszawie — dr **Zbigniew Dworzecki**.

W dyskusji dyrektorzy łomżyńskich przedsiębiorstw zaprezentowali również własne opinie i refleksje na temat dotychczasowych doświadczeń związanych z wdrażaniem reformy gospodarczej, eksponując m.in. problemy powstające przy podejmowaniu prób poprawy poziomu i jakości produkcji wobec deficytu surowców i materiałów, niespójność wielu przepisów wykonawczych, brak klarownego systemu kryteriów oceny efektów pracy dyrektora.

W kolejnym dniu spotkania uczestnicy obradowali w zespołach problemowych: zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania — **Janusz Manikowski** zapoznał z problemami rozwoju infrastruktury technicznej w regionie, a wiceprezes WZSR — **Józef Zaczek** analizował efekty i zamierzenia dotyczące funkcjonowania handlu w warunkach planowania marż i kosztów.

O innowacjach w gospodarce uspołecznionej jako jednej z metod wyjścia w sytuacji zagrożenia ekonomicznego, szczególnie w przypadku mniejszych zakładów, borykających się z problemami zaopatrzeniowymi, mówił natomiast dr **Wojciech Paprocki** (SGPiS). Wskazał na możliwość powołania spółek przedsiębiorstw, tworzących zamknięty łańcuch zaopatrzeniowy, częściowego przeprofilowania produkcji zakładu, z nastawieniem się na wykorzystanie materiałów bardziej dostępnych, powoływanie zakładowych, kilkuosobowych grup inicjatywnych, obarczanych wprawdzie odpowiedzialnością za efekty uzyskiwane przez przedsiębiorstwo, ale i odpowiednio wysoko wynagradzanych za pomysłowość i inicjatywę.

— W drugim etapie reformy, w który wkrótce wkroczymy — stwierdził mówca — szansę do wygrania będą mieć wyłącznie ci, którzy nie zamkną oczu przed wizją bankructwa, ale w porę znajdą środki zaradcze...

11 bm. uczestnicy seminarium kadry kierowniczej forum młodej kadry, które w tym dniu rozpoczynało się w Okoniówku, spotkali się z I sekretarzem KW PZPR — **Mieczysławem Czerniawskim**, sekretarzami KW — **Markiem Strzalińskim** i **Janem Ryśkiewiczem**, wicewojewodą **Edwardem Dąbrowskim** i wiceprezydentem Łomży — **Markiem Humeńczukiem**. Zapoznano się z projektem harmonogramu realizacji postanowień X Zjazdu PZPR i głównymi kierunkami programu działalności łomżyńskiej organizacji partyjnej, który zostanie przedstawiony na zbliżającej się Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

O zamierzeniach gospodarczych i socjalnych na najbliższe lata mówił wicewojewoda **E. Dąbrowski**. Ważne jest ustalenie hierarchii najpilniejszych potrzeb, na które skierowane zostaną środki finansowe i materiałowe oraz energia społeczna. Do takich dziedzin należą m.in. rolnictwo, melioracja, rozwój przetwórstwa artykułów rolnych, zaopatrzenie wsi w wodę, budownictwo mieszkaniowe i oświata.

I sekretarz KW — **M. Czerniawski** podkreślił, że program rozwoju województwa na najbliższe lata, który zostanie zaprezentowany na najbliższej sesji WRN, będzie również wyznacznikiem zadań partyjnych. Realność zamierzeń zależeć będzie przede wszystkim od stopnia społecznej akceptacji, od społecznego zaangażowania i twórczego wkładu w podnoszenie efektywności gospodarowania i poziomu warunków życia mieszkańców.

Rola stymulatora w tym procesie przypada członkom partii. Nie powinno w tym gronie zabraknąć również młodych, których energia i nowatorstwo były zawsze cennym elementem, wspomagającym główny nurt zmian.

(nom)

Więcej materiałów budowlanych na potrzeby regionu

Zakłady ceramiczne i silikatowe w woj. **suwalskim** z każdym rokiem dają większą produkcję. Od ubiegłego roku wyłączony jest ze względu na modernizację jedynie **Zakład Silikatowy w Piszu.**

Największy jest **Zakład Ceramiki Budowlanej w Siedliskach** koło Ełku. Wytwarza on cegły: kratówkę i dziurawkę. Zaprzestał natomiast produkcji rurek drenacyjnych — brak nabywców na te wyroby. W ciągu minionych trzech kwartałów br. 48-osobowa załoga wyprodukowała pół miliona cegieł więcej niż planowano. Na rynek trafiło 5,9 mln jednostek ceramicznych. Cały zespół pracował w tym roku znacznie wydajniej. W ub. roku było większe zatrudnienie (55 osób) i w analogicznym okresie trzech kwartałów wytworzono 5,1 mln cegieł.

Warto dodać, że celem poprawy warunków pracy, w tym zakładzie zaplanowano wymianę starych pieców kręgowych na piece tunelowe.

Właśnie w **Siedliskach** odbyło się z okazji Dnia Budowlanych spotkanie przedstawicieli kierownictwa Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej z pracownikami zakładów m.in. w **Augustowie, Golubkach, Harszynie, Pisanicy, Piszu i Rantach.**

Była to okazja do złożenia życzeń i podziękowania za trud włożony w codziennej pracy wszystkim pracownikom ceramiki budowlanej. Zasłużonym wręczono odznaczenia państwowe, odznaki regionalne i resortowe oraz dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

Medale 40-lecia Polski Ludowej otrzymali **Marian Darkiewicz** z Zakładu Ceramicznego w Rantach i **Czesław Szostakowski** z Zakładu Silikatowego w Piszu.

Odznakami „Zasłużony dla woj. suwalskiego" uhonorowano m.in. **Stanisława Walczaka** z Siedlisk, **Henryka Gołębiewskiego** z Rant, **Edwarda Godlewskiego** i **Piotra Trzonkowskiego** z Pisanicy oraz **Janinę Nalewajko** z Golubek.

Złote odznaki „Zasłużony dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych" wręczono **Hipolitowi Ruszczykowi** z Siedlisk i **Danucie Sikorskiej** z Golubek. (jc)

Zimno w „Relaxie"!

W budynku kina „Relax" przy ul. Wojska Polskiego w GRAJEWIE poza biurem kina, pomieszczeniem projekcyjnym i salą widowiskową mieści się również Miejsko-Gminny Dom Kultury i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna. Administratorem gmachu jest kierownik kina, który dysponuje także lokalnym centralnym ogrzewaniem całego budynku. Dotychczas centralne ogrzewanie nie zostało uruchomione, chociaż w Grajewie już wszędzie „grzeją".

(mar)

W Grajewie tańczono disco

Sala konferencyjna **Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie** prawie w całości zapełniła się uczestnikami i obserwatorami **I Wojewódzkiego Konkursu Tańca Dyskotekowego.**

Na parkiecie zobaczyliśmy 12 solistów i 12 par. W kategorii solistów pierwsze miejsce przyznano **Dariuszowi Chankowskiemu** z Zambrowa, drugie **Joannie Walczak** z Pisza, a trzecie — **Monice Pomichowskiej** z Kolna i **Radosławowi Wądołkowskiemu** z Wysokiego Mazowieckiego. Bardzo efektownie tańczyły pary, a najlepiej **Małgorzata Wojciechowska** i **Jacek Walczak** z Pisza, **Małgorzata Kołodziejczyk** i **Marek Prężek** z Łomży, **Katarzyna Jańczak** i **Dariusz Kruszewski** z Wysokiego Mazowieckiego.

Publiczność natomiast nagrodziła — **Marka Grzybowskiego** ze Szczuczyna, **Beatę Pupek** i **Roberta Zielińskiego** z Kolna. Licznie zgromadzeni fotoamatorzy — nagrodę Miss Obiektywu przyznali **Annie Kuźmińskiej.** Gościem konkursu był profesjonalny zespół tańca **Break Dance** z Białegostoku (wicemistrzowie Polski).

Organizatorzy (WDK, ZW ZSMP MGDK Grajewo) dziękują Dyrekcji ZPW i ZZ ZSMP i kierownictwu stołówki za pomoc w przeprowadzeniu Konkursu.

(sar)



Na tę stację wszyscy samochodziarze czekali długo. *Fot. R. ŁYSIONEK*

W suwals im Polmozbycie

Chcemy, aby było lepiej!

Kiedy przed niespełna rokiem otwierano w SUWAŁKACH nową stację „Polmozbytu", wszyscy zmotoryzowani dostrzegli w tym wydarzeniu szansę dla siebie. Stara stacja, zlokalizowana przy sejneńskiej szosie, pękała już bowiem w szwach od nadmiaru klientów. Była zresztą zbyt mała, za słabo wyposażona, by mogła zaspokajać potrzeby choćby w minimalnym stopniu.

Ta nowa wabiła nie tylko zewnętrznym wyglądem, znacznie okazalszym od poprzedniczki, ale i wystrojem wnętrza, przestronnością, świeżą jeszcze i czystą szatą. Ale... nie brakowało sceptyków. Ci po prostu radzili poczekać z ewentualnymi pochwałami.

Toteż odczekałem prawie rok, zanim poszedłem zapytać — jak się wam pracuje? — to oczywiście dotyczy zatrudnionych w nowej stacji i — jak jesteście obsługiwani? — co rzecz jasna odnosi się do klientów.

Odpowiedź na drugie pytanie miałem po części już przed wizytą w stacji. Przez dziesięć miesięcy jej pracy nie dotarła do nas ani jedna skarga, natomiast tu i ówdzie, słyszało się głosy, że „tam zdaje się całkiem dobrze sobie radzą".



Jeden z „weteranów" i jednocześnie jeden z najlepszych — mechanik Andrzej Jabłoński.

Zacznijmy od tego, co jest widoczne najbardziej — wyglądu stacji. Panuje tam, tak samo jak w pierwsze dni po otwarciu, porządek. Nie jest to małe osiągnięcie, jeśli się zważy, że wykonywane tam prace nie należą do tych najczystszych. Szczególnie przyjemne wrażenie robi hol przeznaczony dla oczekujących. Ale i na stanowiskach roboczych widać dbałość o ład. Nawet tam gdzie konserwuje się podwozia nie ma zwykłego gdzie indziej brudu.

To oczywiście niejako od pierwszej chwili, co sami podkreślają, pozytywnie nastawia klientów. Bardzo też wszystkim odpowiada możliwość asystowania przy naprawie własnego samochodu. Prawie wszyscy z tej możliwości korzystają.

Rezultat jest taki, że z reguły klient wyjeżdża ze stacji zadowolony. Bierze się to także i stąd, że za powierzony do naprawy samochód odpowiada jeden mechanik. W razie niedoróbki od razu wiadomo, kto zawinił. A ponieważ zła robota bije po kieszeni (rzecz źle zrobioną trzeba wykonać jeszcze raz, ale już za darmo!), więc naturalne jest, iż wszyscy po prostu starają się swoją pracę wykonać dobrze. Zresztą cały system płacowy tak jest pomyślany, by premiować pracowników najbardziej wydajnych, najlepszych. Stąd też i spore rozpiętości na listach płac. Można pokwitować 14 tys., ale także i 35 tys.

— Nie zawsze oznacza to jednak, mówi kierownik stacji **Witold Kiełczewski**, że ci najmniej zarabiający są najgorsi. Po prostu mamy bardzo wielu początkujących mechaników. Ci przez pierwsze tygodnie i miesiące przyuczają się, nabierają wprawy. Wiedzą, że to się opłaci w przyszłości. Kiedy nabiorą wprawy, oni też zaczynają być wydajni.

Fakt, że obok pracowników doświadczonych, takich jak mechanik **Andrzej Jabłoński**, czy diagnostyk **Leszek Chmielewski** (obaj przyszli tu ze starej stacji), do najlepszych należy **Wiesław Mikołajczyk**, pracownik z zaledwie czteromiesięcznym stażem. Zresztą ci najmłodsi, bezpośrednio po szkole czy wojsku, wchodzą do zawodu z reguły bardzo szybko.

Jeśli nie przydarzy się nic nieoczekiwanego, to już za rok ruszy przy stacji 16-stanowiskowy warsztat lakierniczo-blacharski. I wtedy można będzie na miejscu dokonać wszystkich napraw. A przy tym wszystko wskazuje na to, że będą to usługi tańsze niż w zakładach prywatnych. I chyba — choćby ze względu na wyposażenie stacji — po prostu lepsze.

Z pocieszających wieści należy jeszcze odnotować i to, że praktycznie gotowa już jest myjnia samochodów. Brakuje rzeczy najprostszej — wody. Tu wszystko zależy od tempa zakończenia prac przy swojej bazie przez PKS. Oby trwało to jak najkrócej!

Oczekując na zapowiedziane nowości wypada więc powtórzyć za jednym z klientów — „Żeby tylko nie zapeszyć, na razie nie jest źle". Zaś pracownicy stacji, i chyba nie jest to tylko słowna deklaracja, twierdzą, że chcą, aby było lepiej. (stk)



Do nich należy także Leszek Chmielewski — diagnostyk

Sesja RNMiG w Szczuczynie

Pozytywna realizacja przyjętego programu

Minął półmetek działalności rad narodowych stopnia podstawowego. XIII Sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w Szczuczynie poświęcona była ocenie realizacji przyjętego programu działania rady za ubiegłe dwa lata. Radni pozytywnie ocenili działalność naczelnika miasta i gminy w realizacji tego programu, podkreślając niespotykany dotychczas rozmach inwestycyjny. Oceniono ponadto aktualną sytuację w rolnictwie z uwzględnieniem rozwoju produkcji zwierzęcej. Ocena wypadła również dobrze.

Na sesji wybrano 20 ławników Sądu Rejonowego w Grajewie. Miasto i gminę Szczuczyn w Kolegium Rejonowym w Grajewie będzie reprezentowało 6 członków. Nastąpiły zmiany w działalności tak bardzo potrzebnych społecznych Komisji Pojednawczych. Powołano pięć takich komisji (dotychczas funkcjonowała jedna). Dwie komisje działać będą w mieście, a trzy w terenie wiejskim z siedzibami w **Niećkowie, Będkowie** i **Niedźwiadnej.**

(sar)

Zaproszenie do zespołów zainteresowań

W **Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Grajewie rozpoczęły już pracę zespoły zainteresowań:** plastyczny, fotograficzny, filmowy, muzyczny, taneczny i recytatorski. Zajęcia cieszą się dużym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży.

Chętni do uczestnictwa mogą jeszcze włączyć się do niektórych zespołów, które są mniej przepełnione. W tym celu należy odwiedzić grajewski Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego, bądź skontaktować się telefonicznie — 29-91. (mar)

Warto...

... skorzystać z zaproszenia Osiedlowego Domu Kultury w **Łomży** (ul. Małachowskiego), który oferuje do obejrzenia wystawy: malarstwa amatorskiego oraz fotografii poplenerowej „Karwica 86".

Z kolei w czwartek (16 bm.) o godz. 10 dzieci będą mogły obejrzeć teatralną „Bajkę o Kasi" — sala ODK, a w sobotę (18 bm.) o godz. 11 na przystani nad Narwią pokaz modeli pływających i latających, który zainteresuje pewnie i dorosłych. (tek)

SPORT

U dżudoczek

- **M. Roszkowska rezerwową przed MSw.**
- **A. Harmuszkiewicz na podium**

W dniach 14—26 bm. w holenderskiej miejscowości Maastricht odbędą się **mistrzostwa świata kobiet w dżudo.** Trener **Jacek Skubis** powołał do reprezentacji Polski następujące zawodniczki: **Annę Chodakowską, Joannę Majdan, Marię Gontowicz, Bogumiłę Olechnowicz, Jolantę Marszałek** i **Stefanię Drzewiecką.** Rezerwową w najlżejszej kategorii wagowej jest dżudoczka **białostockiej Gwardii Małgorzata Roszkowska.**

Jest to najsilniejszy skład na jaki obecnie stać nasze kobiece dżudo. Kibiców z naszego regionu na pewno interesuje dlaczego nie znalazła się w nim M. Roszkowska. Wszak podopieczna trenera J. Mroczko jest aktualną mistrzynią Polski seniorek a na niedawnym międzynarodowym turnieju we Wrocławiu pokonała wszystkie krajowe rywalki. Otóż gwardzistka startując w Londynie odniosła kontuzję, która wyeliminowała ją na pewien czas z treningów. A że w stolicy Anglii dobrze wypadła Chodakowska, jej właśnie trener kadry przyznał pierwszeństwo.

☆

Agnieszka Harmuszkiewicz (Żak Ełk) była jedną z najmłodszych uczestniczek ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorek w Słupsku. Mimo, że rywalizowała z bardziej doświadczonymi dżudoczkami spisała się dobrze. W wadze 52 kg uplasowała się na 3 pozycji. Ełczanka wygrała spośród sześciu walk aż pięć, w tym cztery przed czasem.

W turnieju tym nie startowały zawodniczki białostockiej Gwardii, które przygotowują się do drużynowych mistrzostw Polski seniorek. (dk)

Dobra passa łomżyńskiej Gwardii

Jednym z tradycyjnych elementów Święta MO i SB są mecze piłkarskie rozgrywane pomiędzy reprezentacjami klubu Gwardia przy WUSW i Gromu Czerwony Bór. W Łomży doszło już do szóstego z tego cyklu spotkania. Piłkarze Gwardii kontynuują swą doskonałą passę. Po niedawnym zwycięstwie nad drużyną WUSW Ostrołęka 2:1, rozgromili drużynę z Czerwonego Boru 5:2 zdobywając puchar szefa WUSW. Najładniejszą bramkę meczu zdobył st. sierż. Eugeniusz Kołos.

Podczas meczu najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody. Kierownik Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UM — Henryk Trojanowski wręczył je m.in. Mieczysławowi Chmielowi i Jerzemu Hapuniukowi.

(kłos)

Eliminacje do XIV OSM

Koszykarki (kadetki) Mery Zambrów w eliminacyjnym spotkaniu do XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży pokonały Znicza Pruszków 74:46 (36:19).

Najwięcej punktów dla Mery zdobyły: Justyna Nowacka — 26 i Edyta Domicz — 12.

Natomiast w Piszu kadeci nowo powstałego klubu MKS Roś rozgromili MKS MOS Wola Warszawa 100:30 (42:18). Najwięcej punktów dla piszan zdobyli: Roman Skrzecz — 22 i Cezary Sawczuk — 21.

Z okazji 35-lecie FSO „Polmo"...

... zorganizowano w Ełku turniej w tenisie stołowym. Przeprowadzony on został w kilku grupach wiekowych.

Wyniki: rocznik 1974 i młodsi — dziewczęta — 1. Inga Stawińska (SP 4), 2 Wioletta Sobieraj (SP 5), 3. Grażyna Nowikowska (SP 5); chłopcy — 1. Marcin Czarniawski, 2. Maciej Siewko, 3. Tomasz Buraczewski (wszyscy SP 3); rocznik 1971—73 — dziewczęta — 1. Bożena Mielnik (SP 5), 2. Iwona Bobowik (LO), 3. Renata Barszczewska (SP 5); chłopcy — 1. Artur Klim (LO), 2. Dariusz Rogalski (ZSMEl.), 3. Zbigniew Sasiński (SP 4); rocznik 1970 i starsi — 1. Andrzej Janowicz (FSO „Polmo"), 2. Wacław Kamiński (PST), 3. Jarosław Kwiatkowski (ZSMEl.).

(dk)

Dziś mecz Śniardwy—Wigry

W dniu dzisiejszym na stadionie w Orzyszu rozpocznie się o godz. 12 zaległe spotkanie III rzutu piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego. Miejscowe Śniardwy podejmą III-ligowe Wigry Suwałki.

Piłkarska klasa „A"

Grupa suwalska: Pomorzanka Sejny — Meprozet Orzysz 3:0, Mazur Wydminy — Tęcza Oracze 3:0, Polonia Raczki — Orkan Drygały 2:1, Mamry Giżycko — Jurand Bemowo Piskie 6:0, Mazur II Ełk — Pomorzan Prostki 2:1, Znicz Biała Piska — Pogoń Ryn 2:1, Olimpia Miłki — MKŻ Mikołajki 9:1.

1. Mamry	15: 3	36:10
2. Tęcza	13: 5	26:10
3. Olimpia	12: 6	19: 8
4. Pomorzan	12: 6	25:15
5. Pomorzanka	12: 6	26:20
6. Znicz	11: 7	23:18
7. Jurand	10: 8	21:20
8. Polonia	9: 9	19:19
9. Mazur II	8:10	18:18
10. Orkan	6:12	19:20
11. Meprozet	5:13	14:30
12. MKŻ	5:13	17:38
13. Pogoń	4:14	13:30
14. Mazur W.	4:14	16:36

Niektóre wyniki grupy łomżyńskiej: Orzeł Kolno — Ziemovit Nowogród 2:2, Warmia Grajewo — LZS Stawiski 9:0, LZS Sypniewo Górki — Sokół Sokoły 4:1. Mecz Warmia — Sokół sprzed dwóch tygodni wygrali grajewianie 4:0, a nie było remisu jak podaliśmy 4:4.

W tabeli prowadzi Warmia — 12 pkt. (dk)

Prymus w oficerskim mundurze

Powiadają, że syn w mundurze to satysfakcja rodziców, ogromne przeżycie dla nich gdy są świadkami składania przysięgi wojskowej. Tym większa satysfakcja gdy syn dotrwał w podjętym zamiarze — zostanie oficerem. I wzruszenie ogromne gdy oto błyskiem generalskiej szabli pasowany jest na oficera a na naramiennikach pojawiają się pierwsze gwiazdki. Do tego gratulacje z racji wysokiej lokaty, uzyskania zaszczytnego miana p r y m u s a.

Dziś na łamach „GW" pragniemy przedstawić młodego oficera, świeżo upieczonego podporucznika WP. Oto co pisze o nim **„Żołnierz Polski"** — gazeta codzienna Wojska Polskiego (nr 236 z 9 października br.), w swej tradycyjnej jesiennej rubryce **„Najlepsi promocji 1986".** Właśnie takim najlepszym w **Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych** im. gen. Jakuba Jasińskiego we **Wrocławiu** był w br. ppor. **Zbigniew Kmiciński.**

„Prymus tegorocznej promocji „wrocławskiej inżynieryjnej" pochodzi z rodziny robotniczej z Ełku w woj. suwalskim. Jego ojciec jest pracownikiem Ełckich Zakładów Chłodniczych; matka pracuje w miejscowym Sądzie Rejonowym. Przed podjęciem nauki w WSOWI Zbigniew Kmiciński był uczniem liceum ogólnokształcącego o profilu matematyczno-fizycznym. Wizyty w jednostkch wojskowych miały decydujący wpływ na wybór dalszej drogi życiowej młodego maturzysty.

Zdecydował się na Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Inżynieryjnych, w której od pierwszych dni studiów był wyróżniającym się podchorążym. Kierunek inżynieryjno-saperski nie jest łatwy, a przecież dzięki sumienności i systematycznej nauce, uzyskiwał bardzo dobre oceny ze wszystkich przedmiotów specjalistycznych i ogólnowojskowych.

Swoje wszechstronne zainteresowania rozwijał, aktywnie uczestnicząc w działalności sekcji taktyki Naukowego Koła Podchorążych. Od 1982 roku współuczestniczył w pracy koła ZSMP w pododdziale, a w 1985 roku wstąpił w szeregi PZPR.

Jego praca dyplomowa, cechująca się nowatorskim ujęciem tematu specjalistycznego, została oceniona bardzo dobrze przez komisję, co wraz z wysoką średnią na zakończenie studiów przyniosło mu pierwsze miejsce wśród tegorocznych absolwentów uczelni.

Po miesięcznym urlopie ppor. inż. Zbigniew Kmiciński będzie pełnić będzie obowiązki dowódcy plutonu podchorążych w macierzystej uczelni. W przyszłości pragnie kontynuować studia, które pozwolą mu poświęcić się pracy naukowo-dydaktycznej".

☆

Ppor. inż. Zbigniew Kmiciński jako swą drogę życiową wybrał służbę wojskową. Zdecydował się na ciekawy, ale tym niemniej trudny i odpowiedzialny zawód oficera. Nie żałuje decyzji sprzed kilku lat.

Z pewnością znajdzie też naśladowców. Wielu młodych ludzi zechce pójść w jego ślady. A droga do oficerskiego munduru — to jako informacja dla uczniów tegorocznych klas maturalnych liceów ogólnokształcących i techników — prowadzi już na wstępie poprzez **Wojskowe Komendy Uzupełnień w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Ełku, Łomży, Olecku, Sokólce, Suwałkach i Zambrowie** lub **Wojewódzkie Sztaby Wojskowe** w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach.** Tam uzyskają bliższe informacje, zapoznają z warunkami studiów w wyższych szkołach oficerskich i akademiach wojskowych, perspektywami pracy. (h)

Sprawdzian strażaków

W rejonie działania straży pożarnej w **EŁKU** funkcjonują aż 54 drużyny ochotnicze. Zorganizowały się w większości wsi, a także w wielu zakładach pracy — m.in. przy „Lenpolu", ZEM „Polmo", węźle PKP.

Ostatnio pomiędzy drużynami OSP rozgrywane są zawody pożarnicze. Odbywają się w strukturze gmin, a do ich konkurencji wchodzą: musztra, strażacka sztafeta na torze przeszkód oraz sprawdzian bojowy. Uczestniczyliśmy w rozgrywkach o miano najlepszej drużyny w gminie Ełk. Do startu stanęło wówczas 6 grup.

Po podliczeniu zdobytych punktów wygrali i zdobyli puchar komendanta strażacy, gospodarze zawodów, z OSP w **Nowej Wsi Ełckiej.** Kolejne miejsca zdobyli: strażacy z **Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej** z ełckiego „Lenpolu", przed drużyną terenową ze **Stradun.**

Po zawodach rozmawiałem z prezesem zwycięskiej OSP — **Władysławem Chrzanowskim.** Powiedział, że sukces, to wynik długotrwałego treningu, zgrania wszystkich członków. W Nowej Wsi młodzi jak dawniej garną się do straży. Działają aktywnie na rzecz środowiska, wyremontowali m.in. stary budynek, adaptując go na piękną i funkcjonalną remizę.

Ukoronowaniem zawodów gminnych będą zawody na szczeblu rejonu, gdzie wystartują wszystkie drużyny, które zwyciężyły w dotychczasowym współzawodnictwie.

(nic)

Na zdjęciu: Przed zawodami — zbiórka i odprawa. Na pierwszym planie drużyna reprezentująca Nadleśnictwo Ełk, której w trakcie zawodów się nie powiodło ze względu na problemy, jak to określili, z terenem.

Fot. **D. Rybakiewicz**



Z milicyjnej KRONIKI

W GIŻYCKU...

... ujawniono włamanie do sklepu odzieżowego Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów. Złodzieje wynieśli garderobę skórzaną wartości prawie 700 tys. zł.

TRAGICZNY WYPADEK...

... wydarzył się w **Konopkach Wielkich** (gm. Miłki). Kierujący dużym Fiatem Mieczysław Z. w czasie wyprzedzania innego pojazdu najechał nagle na ciągnikową przyczepę stojącą na poboczu. W wyniku zderzenia kierowca Fiata poniósł śmierć na miejscu.

POŻARY

W **Radziejach** (gm. Węgorzewo) śmiertelnemu zaczadzeniu uległ będący w stanie nietrzeźwym i samotnie mieszkający Stefan S. Zasnął z palącym się papierosem. Ogień strawił częściowo podłogę i sufit.

W **Odojach** (gm. Orzysz) spaliła się stodoła ze składowanym sianem i słomą rolnika Władysława D. Straty wynoszą 700 tys. zł. Przyczyną pożaru był samozapłon siana. (m)

Z szacunkiem do grzybiarza

Właściwie, to już jest po grzybach. Starży zbieracze twierdzą, że najpewniejszym tego symptomem są tzw. suche opieńki i gąski, i choć jeszcze punkty skupu odbierają kilkukilogramowe dostawy od najwytrwalszych dostawców, prawdziwe grzybowe szaleństwo trwa gdzie indziej — w halach produkcyjnych gminnych spółdzielni, Hortexu, Witaminy i, oczywiście Lasu.

W Puszczy Białowieskiej, czyli tam, gdzie grzyb niemal na grzybie rośnie, ich najpoważniejszym odbiorcą jest **Zakład Produkcji Leśnej „Las" w Hajnówce.** W obecnym sezonie skup rozpoczął się już wiosną od piestrzenicy, silnie — może to wielu zdziwić — trującej, używanej do celów leczniczych. Pół tony suszu tego grzyba przyniosło już zakładowi cenne dewizy. Lato to niepodzielne królestwo kurki. Dla przetwórstwa jest to jeden z najcenniejszych grzybów, chociaż odbiorcy z II obszaru płatniczego nabywają ją bardzo chętnie także świeżą. Jej też skupuje się bardzo dużo — w br. 94 tony. Aż trudno sobie wyobrazić taką ilość tego, niewielkiego przecież, grzybka.

Reszta — to grzyby typowo jesienne. Skupuje się je w mniejszych ilościach. Przykładowo podgrzybka — 700 kg, maślaka — nieco ponad 2 tony, gąski żółtej i szarej — też ok. 2 ton.

Na koniec pozostawiliśmy opieńkę. Grzyb występujący w tym rejonie bardzo obficie. Jest on niewątpliwie podstawowym surowcem dla hajnowskiego zakładu. Skupiono już go 180 ton!!!

Grzyby są atrakcyjnym towarem. Nic też dziwnego, że trwający od wielu lat monopol „Lasu" zaczyna się ostatnio załamywać.

Rodzi się konkurencja

Wiele firm, zarówno tak potężnych, jak „Witamina", GS-y, czy Hortex, jak i mniejszych (Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, itp.) od kilku lat z coraz większym apetytem spogląda na ten grzybowy kąsek. Oczywiście nie tylko patrzą. Powstają dodatkowe punkty skupu, czasem, zaledwie kilka metrów od tych z szyldem „Lasu". Walka o rynek niesie ze sobą powszechnie stosowane podbijanie cen. W trakcie wysypu np. kurki, jej cena, wskutek wzajemnego podbijania przez konkurentów, wzrosła o ponad 50 proc. Nikt chyba nie wątpi, że cena sprzedaży tejże, np. w formie sałatki, uwzględni w sobie schodkowo rosnącą cenę skupu. Nie ma obawy bowiem, że nasze sklepy zapełnią się słoiczkami z grzybami nie znajdującymi nabywców. Lecz na szczęście nie są to artykuły pierwszej potrzeby.

Cieszą się natomiast z tego stanu rzeczy zbieracze, oczywiście ci niemalże zawodowi. A są tacy, którzy potrafią i sto kilogramów grzybów z jednej wyprawy do puszczy zgromadzić. Rzecz jasna przy tak masowym popycie, trudno im zadbać o jakość towaru. Zdają sobie z tego sprawę także kupujący. A że interes intratny, wprowadzono „do obiegu" dość specyficzny wskaźnik jakości grzybowego towaru. Nazwano go

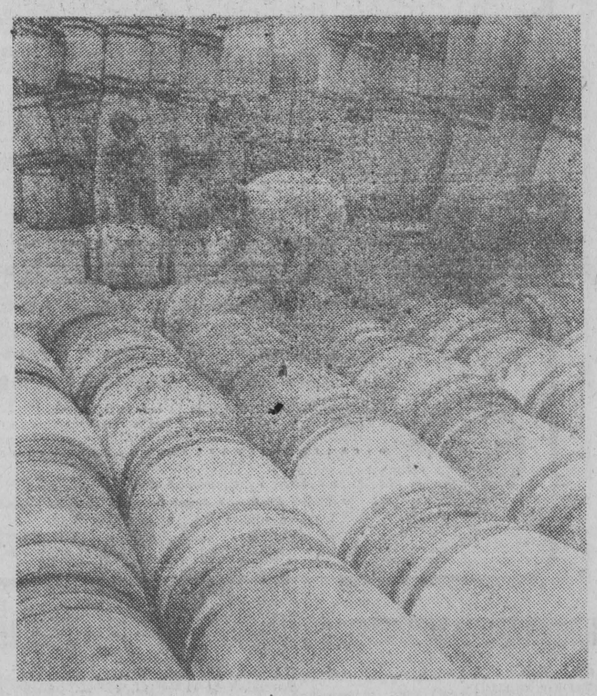
stopniem zarobaczenia.

Norma wynosi, no powiedzmy kilka procent. Sprawdza je (te procenty, czyli... robaki) pracownik punktu skupu. Nie sugeruję, co prawda, że wykonują oni swą pracę niesolidnie, lecz gwoli prawdy, aby to sprawdzić trzeba by przekroić każdego grzybka. I co później z takiego towaru? Inna rzecz, że dostawca, to człowiek cenny, należy o niego dbać, gdyż łatwo może on się zdenerwować i zanieść swoje grzyby do konkurencji. A właściwie, w czym problem? Gdy się te grzyby wysuszy, zasoli, ewentualnie przemiele i wymiesza się z kapustą — kto tam będzie szukał robaków — zresztą, przecież nie trucizna...

Oczywiście, te dygresje nie dotyczą ZPL „Las" w Hajnówce. Wynikają one raczej z trwającego od kilku lat grzybowego boomu. Wydaje się, że akurat w tym miejscu tzw. wolną konkurencja nie przyczyni się do pomnożenia naszego rynku spożywczego w atrakcyjny „specyfik".

Niestety, mimo wyraźnego wzrostu zainteresowania producentów grzybami, nie łudźmy się, że wkrótce nasze sklepy zaoferują klientom do wyboru całą masę tanich i różnorodnych przysmaków z grzybkami.

tekst i zdjęcia:
ANATOL CHOMICZ



Plac ZPL „Las" jakby wybrukowany beczkami pełnymi solonych grzybów.

Wymiana rolniczych doświadczeń

Z inicjatywy **KOMITETU GMINNEGO PZPR W KRYPNIE** przed **kilkoma dniami 20-osobowa grupa rolników z gminy Krypno przebywała w województwie leszczyńskim. Celem wyjazdu było zapoznanie się z formami gospodarowania tamtejszych rolników.**

Rolnicy z Krypna spotkali się z władzami polityczno - administracyjnymi Leszna, a także odwiedzili indywidualne i uspołecznione gospodarstwa rolne. Zapoznano się z nowoczesnymi metodami technologii upraw i hodowli w rolnictwie. Doświadczenia i spostrzeżenia pozwolą na wdrożenie zdobytej wiedzy we własnych gospodarstwach. Zdaniem uczestników wyjazdu była to pożyteczna i potrzebna lekcja. (aw)

Porozmawiajmy jak przeciwdziałać

Tylko dla rodziców

Miejski Dom Kultury zaprasza dzisiaj (w środę) rodziców młodzieży ze starszych klas szkół podstawowych oraz uczęszczającej do szkół średnich na spotkanie z dr. **Andrzejem Sidunem,** który mówić będzie o alkoholizmie wśród młodzieży i sposobach przeciwdziałania temu zjawisku.

Rozpocznie się ono w klubie „Fama" (ul. Dzierżyńskiego 5) o godz. 17.

(m-i)

Kombatanci z młodzieżą

W **„Osiedlu Młodych"** odbyła się miła wieczornica poświęcona 43 rocznicy powstania LWP. Zorganizował ją komitet osiedlowy wspólnie z kołem Ligi Kobiet Polskich. Salę klubu **„Relaks"** zapełnili mieszkańcy osiedla oraz młodzież. W wieczorze wzięli udział członkowie **Klubu Oficerów Rezerwy Urzędu Miejskiego** oraz środowiskowego koła Synów Pułku i Kombatantów. Rocznicową prelekcję wygłosił mjr rezerwy, prezes klubu **Władysław Semeniuk.**

Natomiast młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 29 przygotowała na tę okazję specjalny program rozrywkowy. Wystąpił także z koncertem chór seniorów z zespołu **„Złota Jesień"** oraz kapela **„Sami Swoi"** z „Zachęty".

(m-i)

Ten pomysł przyniósł efekty

W **Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego** wdrożono oryginalny projekt racjonalizatorski — zmianę technologii przerobu materiału we fryzarni. Istota projektu polega na zaniechaniu przecinania przeznaczonych do dalszego przerobu bali na warzynki o długości od 0,8 — do 1 m i przerobieniu ich w pełnych długościach, tj. od 2 do 3 m. Otrzymywane na wielotarczówce długie łaty pozwalają na uzyskiwanie wyrobów fryzarskich o zwiększonych wymiarach, co daje znaczne zmniejszenie ilości odpadów. Ponadto zwiększa się wydajność materiałową o koło 4 proc. Efekty ekonomiczne wyniosą 10 mln zł oszczędności w skali roku. Autorami projektu są inżynierowie i technicy: **Jerzy Klimiec, Zbigniew Mieczyński, Piotr Żak, Jerzy Lasota, Bazyl Markiewicz** i **Wiesław Michalak.**

(KL)

Nie bądź taki szybki...

Co prawda kupujemy samochód, aby szybciej i sprawniej się przemieszczać ale nadmierna prędkość jest nie dość, że niebezpieczna lecz i niezgodna z obowiązującymi przepisami.

Wielu amatorów szybkiej jazdy w celu uniknięcia milicyjnego radaru, montuje urządzenia zwane antyradarami. Przypominamy, że wymaga to stosownego zezwolenia. Ci, którzy już posiadają antyradar w swoich pojazdach powinni zgłosić ten fakt w **Oddziale Inspekcji Radiowej** (Białystok, ul. Sienkiewicza 40).

Od momentu ukazania się tej notatki, wszyscy kierowcy, u których funkcjonariusze milicji wykryją to urządzenie będą musieli stanąć przed Kolegium ds. Wykroczeń.

A więc, nie ryzykujmy.

(tol)



Reporter zanotował

Drogowcy dotrzymali słowa

Dziś o godz. 12 wiadukt otwarty!

Zgrzytali nieco białostoczanie zębami na wieść o przedłużeniu terminu modernizacji wiaduktu do 15 bm. Byli nawet tacy, którzy powątpiewali w realność tego terminu.

Trudno się dziwić mieszkańcom — miasto zostało przecięte na kilka tygodni. Wyłączenie ul. Dąbrowskiego spowodowało duże komplikacje w komunikacji między poszczególnymi dzielnicami. Na trasach objazdów tworzyły się korki i zatory. Białostoczanie zmuszeni byli przesiadać się z autobusu w autobus. Samochody w przyspieszonym tempie spalały „kartkową" benzynę. Napięcie rosło.

Drogowcy nie poddawali się emocjom, choć praca nie była lekka. Codziennie tysiące widzów patrzyło im na ręce.

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów przeżywało ciężkie dni. Firma ta była inwestorem a zarazem generalnym realizatorem i jeszcze podwykonawcą. W sumie na „rzecz wiaduktu" pracowało siedem przedsiębiorstw. Trudno pokrótce opowiedzieć o wszystkich robotach, które trzeba było wykonać. W sumie kosztowały one miasto ok. 100 mln złotych.

Dziś białostoczanie odetchną z ulgą, o godz. 12 poszerzony, zmodernizowany wiadukt zostanie włączony do ruchu Spełnia on wszystkie założone parametry. W nocy z 13 na 14 bm. projektant modernizacji, prof. **Tadeusz Klocek** z Politechniki Gdańskiej przeprowadził wraz z zespołem badania wytrzymałościowe. Ich wynik był pozytywny.

Wczoraj Rejon Dróg Publicznych zalewał ostatnie metry jezdni asfaltem. Poprawią się dzięki temu drogi dojazdowe. Dzisiaj te prace zostaną zakończone. Przez parę dni kontynuowane będzie (bez wstrzymywania ruchu) porządkowanie, malowanie wiaduktu, instalowanie barier i poręczy. W przyszłym roku trzeba będzie jedynie wylać drugą warstwę asfaltu na drodze od wiaduktu do kościoła Rocha.

(rb)

PS. W związku z włączeniem wiaduktu do ruchu należy zachować szczególną ostrożność na drogach dojazdowych. Od godz. 12-tej komunikacja miejska powróci na tradycyjne trasy. Dlatego też radzimy dokładnie przyglądać się numeracji autobusów.

Fot. A. CHOMICZ

Impulsy społecznej i zawodowej aktywności

Uroczyście rozpoczęto nowy rok szkolenia partyjnego w zakładowej organizacji PZPR Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Przed inauguracyjnym wykładem sekretarz KW PZPR, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. **Mikołaj Kozak** oraz wojewoda białostocki **Marian Gała** dokonali aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi i regionalnymi zasłużonych działaczy Rad Narodowych, pracowników Urzędu Wojewódzkiego.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Bazyli Gulko,** dyrektor Wydziału Kontroli UW, długoletni działacz Rad Narodowych, wiceprezes ZW Stowarzyszenia „Wisła—Odra" w Białymstoku, wyróżniony niedawno Medalem „Rodła".

Krzyże Kawalerskie OOP przyznano **Józefowi Bykuciowi, Waldemarowi Sirko** i **Marianowi Truszkowskiemu.**

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano **Ninę Biedrycką** i **Janusza Szumińskiego,** osiem osób Srebrnymi Krzyżami Zasługi i jedną Brązowym Krzyżem Zasługi.

Złote, honorowe odznaki **„Zasłużony Białostoczyźnie"** otrzymali **Jan Piwowar** i **Marian Poniatowicz,** sześć osób Srebrne Odznaki a wyróżnienia „Zasłużony Pracownik Państwowy" — **Lucja Jabłońska** i **Helena Rugiej.**

Otwierając zajęcia I sekretarz KZ tow. **Jan Gierasimiuk** określił jako najważniejszy cel szkolenia w roku oświatowym 1986/87 twórcze studiowanie dokumentów X Zjazdu i wcielanie ich wskazań do wszelkich form zbiorowej i indywidualnej aktywności. Dotyczy to szczególnie doskonalenia metod i stylu pracy aparatu administracji państwowej.

Inauguracyjny wykład „Główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego kraju do roku 1990" wygłosił dr **Jerzy Małkowski.**

(KW)

A zaworków brak...

Skutecznym zabezpieczeniem wentyli samochodowych są niewielkie zaworki — zakrętki. Kiedyś było ich zatrzęsienie. Teraz próżno szukać w stacjach benzynowych CPN i sklepach motoryzacyjnych. Wszędzie słyszy się odpowiedź: „nie mamy już od dawna... zapas wyczerpany...".

Ciekawe kiedy i gdzie spotkamy się z informacją: „proszę bardzo, służę uprzejmie, ile sztuk zapakować...?".

Łazienkowa mata...

... czyli arkusz kolorowej gąbki, niezbędny element wyposażenia każdej łazienki. Wygodna, praktyczna, estetyczna. Niestety, zupełnie w handlu nieosiągalna. A szkoda... (jks)

Niepunktualna „setka"

Skarżą się nasi czytelnicy, że w ostatnich tygodniach popsuła się punktualność kursowania „setki", czyli autobusów MPK, docierających z Białegostoku do Wasilkowa. Najbardziej odczuwają to mieszkańcy wspomnianego miasteczka, z których wielu dojeżdża codziennie do pracy w Białymstoku. Np. pewna pani (nazwisko znane redakcji) zatrudniona w PSK ostatnio z tego powodu paroktrotnie spóźniła się do pracy. Żeby tego uniknąć, musi dużo wcześniej wychodzić z domu.

Czy uwidoczniony na przystankach i na końcowej pętli w Wasilkowie rozkład jazdy ma służyć tylko „sobie a muzom"?

Niepunktualność i stadne kursowanie autobusów — to jeden z grzechów głównych naszej miejskiej komunikacji. Takie grzechy, to jak nałogi — ciężko je zwalczać. Ale chyba trzeba, szanowna Dyrekcjo MPK! (bis)

Zamarzły chęci?

— Tato, tato, będą grzali! — zakrzyknął triumfalnie syn mojego sąsiada z osiedla Białostoczek, widząc dwuosobową ekipę, zdążającą do leżącego nie opodal bloku przy ul. Zagumiennej węzła cieplnego. Okazało się, że radość brzdąca była nieco przedwczesna, a i mój sąsiad niepotrzebnie zaczął wyobrażać sobie wizję ogrzanego mieszkania. Zadał ekipie pytanie, dlaczego jeszcze nie płynie do jego kaloryferów ciepło.



— *Widzi pan tę pompę?* — zapytała pani, widocznie z administracji, kiedy już wnikliwy sąsiad zawędrował wraz z nią do rzeczonego węzła — *powinna działać, ale nie działa! Na ciepło w kaloryferach zatem jeszcze kilka dni pan będzie musiał poczekać!*

No i fajno — pomyślał sąsiad — tylko po kiego diabła trąbić naokoło, że przygotowania do sezonu, że pełna gotowość, że my się zimy nie boimy?! Za co ja w końcu płacę ten czynsz?! Żeby się dowiedzieć, że ktoś odpowiedzialny za sprawy ogrzewania zaczyna myśleć o przygotowaniu urządzeń grzewczych dopiero wtedy, gdy mróz zaczyna się dobierać do skóry? Rozum komuś zamroziło, czy jak?!

(mip)

Meksyk po białostocku

Ostatni autobus PKS z Białegostoku do Korycina odchodzi o godz. 19.50.

Tak też było i w piątek. Na autobus oczekiwał wieczorem tłum przekraczający chyba trzy razy ładowność pojazdu. Byli tu ludzie z biletami kasowymi, miesięcznymi na różne godziny i różni luzacy z kilkoma pijanymi włącznie.

Podstawiony autobus niemal błyskawicznie opanowali dwudziestolatkowie i dla ludzi ze sprzedanymi na ten kurs biletami kasowymi nie było miejsca. Szła walka na łokcie i kolana, popierana (komentowana) ohydnym słownictwem owych kilku pijanych. Kierowca stwierdził, że jest bezradny, bo autobus napchany i nic go nie obchodzi, że zostają na peronie podróżni z biletami. A ludzie jeszcze wchodzili. W końcu przywołał milicjanta, który zrobił porządek, zostawiając wewnątrz posiadaczy biletów kasowych i autobus z niemal półgodzinnym opóźnieniem ruszył.

Podobne naciski tłumu spotyka się od czasu do czasu. Ale kierowcy regulując szerokość otwarcia drzwi, wpuszczają tylko uprawnionych. A tu stało się inaczej — było to niesmaczne widowisko.

Uważamy, że gospodarze białostockiego dworca autobusowego dołożą starań, aby nie dochodziło do zajść takich jak opisane. (rp)

42 lata MO i SB

Służba trudna i zaszczytna

Z okazji 42 rocznicy powołania organów Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej odbyło się w **Dąbrowie Białostockiej** spotkanie kierownictwa partyjnego z funkcjonariuszami Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Wyrażono im uznanie za rzetelne spełnianie powinności służbowych, życząc sukcesów w trudnej, ale jakże zaszczytnej służbie. Wyróżniającym się milicjantom w pracy i działalności społecznej wręczono odznaczenia i akty nominacyjne na wyższe stopnie służbowe.

Uczniowie ze szkoły podstawowej zaprezentowali ciekawy repertuar wierszy i piosenek o tematyce milicyjnej.

Miłym — zasługującym na najwyższe uznanie — akcentem było wręczenie przez szefa RUSW — por. JANA SIELAWĘ książeczek mieszkaniowych sierotom po zmarłych funkcjonariuszach z wkładami po 21 tys. zł każda. Otrzymali je: BEATA KRAHEL i KAROL BOROWSKI. Książeczki zostały ufundowane przez funkcjonariuszy RUSW. Ten serdeczny gest jest wymownym dowodem pamięci i przykładem wielkiej ofiarności. Na funkcjonariuszy z dąbrowskiego RUSW można zawsze liczyć.

(sz)



Margaryna albo olej — trzeciego wyjścia nie ma?

Niedawno na naszych łamach sąsiadowały ze sobą dwa listy od czytelników. W pierwszym z nich „Zatroskana Białostoczanka" zapytywała, gdzie można kupić środki sanitarne dla pań. W drugim — pan **Jerzy Zbych** skazany na ostrą dietę — poruszył brak olejów słonecznikowego i sojowego w sklepie dietetycznym przy ul. Malmeda w Białymstoku. Na skargę Jerzego Zbycha natychmiast odpowiedziało **Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego,** udzielając następującego wyjaśnienia.

— *Wszystkie oleje tzn. słonecznikowy, sojowy i rzepakowy uszlachetniony objęte są rozdzielnictwem centralnym. W ostatnich miesiącach otrzymujemy głównie olej rzepakowy i taki znajduje się w sieci handlowej. Natomiast oleje słonecznikowy i sojowy dostarczane nam w znikomych ilościach kierujemy na potrzeby żywienia zbiorowego* — powiedział **Zdzisław Zajkowski** kierujący działem towarów masowych w **PHS.**

W dalszej części swojego listu pan Jerzy Zbych pyta, dlaczego w takim razie na owe bardziej szlachetne — a z całą pewnością zdrowsze odmiany — oleju trafić można w Warszawie. Okazuje się, iż Warszawa jest jednym spośród sześciu miast w kraju z których „zdjęto rozdzielnictwo".

Ponieważ takiego szczęścia nie dostąpił białostocki sklep przy **ul. Malmeda,** kierowniczka placówki oraz udzielająca nam informacji **Irena Łukaszewicz,** muszą każdego dnia odprawiać licznie odwiedzających sklep w poszukiwaniu oleju klientów.

A jak powiedział kierownik działu artykułów masowych — *PHS nie liczy na dostawy extra, bowiem tkwi w rozdzielniku.*

Znając te problemy, wspólne dla klientów i handlowców, **Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego** wystąpił do **Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Tłuszczowego** z prośbą o dodatkowe przydziały. Odpowiedź nadeszła niedawno. Warta zacytowania: *„Z przykrością informujemy, że obecnie nie jesteśmy w stanie zapewnić Wam dostaw olejów wyższych asortymentów. W aktualnej sytuacji płatniczej plan importu nie jest realizowany. Niewielkie ilości wyżej wymienionych gatunków (sojowy i słonecznikowy — przyp. hp) z ledwością pokrywają potrzeby na osnowy do produkcji margaryny. W przypadku poprawy sytuacji na odcinku płatności dewizowych będziemy uwzględniać Wasze potrzeby".*

Jak widać Zrzeszenie nie daje klientom wyboru, z góry zakładając, że na stołach bardziej potrzebna jest margaryna. Ale lepsza taka wiadomość, niż żadna.

A o tym, co się dzieje z watą, ligniną i podpaskami, na razie nikt nie był łaskaw nas poinformować. (hp)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. ANNIE SIDOROWICZ

z powodu zgonu

Ojca

składają

pracownicy Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej oraz KW PZPR w Białymstoku.

Loteria „premiuje"

Już drugi miesiąc sprzedawane są losy kolejnej loterii — „Jubilatka". Losy — dość drogie, bo po 50 zł, ale i nagrody — warte ryzyka. Do białostoczan już dwukrotnie uśmiechnęło się szczęście „większego kalibru": nie tak dawno mieszkaniec osiedla „Piasta" wygrał milion złotych, a kilka dni temu inny białostoczanin — **Mirosław Z.** wyciągnął los nr 2020. Po sprawdzeniu w tabeli okazało się, że kiosk „Ruchu" przy ul. Wiewiórczej „obdarował" go małym „Fiatem".

To już co najmniej dwie nagrody, o które została uszczuplona pula wygranych w „Jubilatce", ale na grających czeka jeszcze kilkanaście dużych Fiatów, ponad 50 „maluchów" oraz wygrane w wysokości dwóch i jednego miliona złotych.

(mip)

SPORT

U dżudoczek

♦ M. Roszkowska rezerwową przed MŚw.

♦ A. Harmuszkiewicz na podium

W dniach 14—26 bm. w holenderskiej miejscowości Maastricht odbędą się **mistrzostwa świata kobiet w dżudo.** Trener Jacek Skubis powołał do reprezentacji Polski następujące zawodniczki: **Annę Chodakowską, Joannę Madan, Marię Gontowicz, Bogumiłę Olechnowicz, Jolantę Marszałek, Stefanię Drzewiecką.** Rezerwowa w najlżejszej kategorii wagowej jest dżudoczka białostockiej Gwardii **Małgorzata Roszkowska.**

Jest to najsilniejszy skład, jaki obecnie stać nasze kobiece dżudo. Kibiców z naszego regionu na pewno interesuje dlaczego nie znalazła się w nim M. Roszkowska. Wszak podopieczna trenera **J. Mroczko** jest aktualną mistrzynią Polski seniorek a na niedawnym międzynarodowym turnieju we Wrocławiu pokonała wszystkie krajowe rywalki. Ostatnio gwardzistka startując w Londynie odniosła kontuzję, która wyeliminowała ją na pewien czas treningów. A że w stolicy Anglii dobrze wypadła Chodakowska, to właśnie trener kadry przyznał pierwszeństwo.

☆

Agnieszka Harmuszkiewicz (Ełk) była jedną z najmłodszych uczestniczek ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego juniorek w Słupsku. Mimo, że rywalizowała z bardziej doświadczonymi dżudoczkami spisała się dobrze. Zawadze 52 kg upłasowała się na pozycji. Ełczanka wygrała sześciu walk aż pięć, w trzy cztery przed czasem.

W turnieju tym nie startowały zawodniczki białostockiej Gwardii, które przygotowują się do dalszych mistrzostw Polski juniorek (dk)

W nadchodzącą niedzielę

Trudny wybór białostockich kibiców

Białostoccy kibice nie mają zbyt dużych możliwości oglądania wielu interesujących imprez sportowych. Wszak w I i II lidze gościmy dość skromnie reprezentowani. Chciałoby się więc kibicować wszystkim naszym drużynom. A tymczasem...

W najbliższą sobotę i niedzielę 18—19 bm. nasi ligowcy wystąpią w Białymstoku. Pierwsze promyki mogły się już pojawić w sobotę. Na szczęście koszykarki Włókniarza przesunęły godzinę rozpoczęcia swego I-ligowego meczu z Lechem Poznań z 17 na 16.30. Tak więc najwierniejsi sympatycy sportu zdążą jeszcze przejść z hali przy ul. Jurowieckiej do sali SP 15 przy ul. Broniewskiego. Tam bowiem o godz. 18 zainaugurują swe występy II ligowe siatkarki białostockiego AZS, które zmierzą się z Gwardią Łódź.

Niestety, w niedzielę nie będziemy mieć takiej możliwości. O tej porze, o godz. 11 rozpoczną się: II-ligowy mecz koszykarski Jagiellonia — Avia Świdnik (na stadionie na Nowym Mieście), II-ligowe zalegle spotkanie bokserskie Gwardia Białystok — Gwardia Wrocław (w hali przy ul. Jurowieckiej) i II-ligowy ważnowy pojedynek siatkarek AZS Białystok z ChKS Łódź (hala SP 15 przy ul. Broniewskiego).

Śmiem twierdzić, że mający duży wybór gros kibiców uda się na stadion na Nowym Mieście, bowiem pozostałe mecze odbywać się będą przy prawie pustych trybunach. Oczywiście nie wynika to korzystnie na nasze zespoły ani nie ucieszy klubowych działaczy. Żaden z białostockich klubów nie może przecież narzekać na nadmiar pieniędzy.

Z tego choćby powodu, warto aby już za dwa tygodnie nie powtórzyła się podobna sytuacja. Warto, aby pomyśleli o tym działacze klubowi i MKKFiT, którego jednym z obowiązków jest koordynowanie terminów imprez sportowych w woj. białostockim.

Motocrossowcy AMK znów najszybsi

Motocrossowcy **Auto-Moto-Klubu w Białymstoku** z pewnością mijający sezon do bardzo udanych. We wszystkich zawodach swojej strefy odgrywali czołowe role. Ostatnio zdominowali wyścigi w Białej Podlaskiej zorganizowane tam z okazji Święta Lotnictwa.

We wszystkich klasach startowało 36 zawodników z AMK Białystok, Nadbużańskiego Klubu Motorowego Siemiatycze i Automobilklubu w Białej Podlaskiej.

Wyniki białostoczan: klasa 125 cm sześc. **Simson** — 5. Wojciech Hajduczyk, 8. Artur Kowalewski, klasa 175 cm. sześc. — 1. Leszek Wasilewski, 4. Andrzej Rudzki, 5. Wojciech Dańko, 6. Andrzej Pućkowski; klasa 125 cm sześc. (motory wyczynowe) — 1. Marek Roszkowski, 2. Adam Kropiwnicki, 5. Wojciech Dańko; klasa 175 cm. sześc. (motory wyczynowe) — 1. Waldemar Budnicki, 2. Adam Kropiwnicki, 5. Sławomir Sadowski, 6. Marek Słomczyński; zespołowo — 1. AMK B-stok — 3 punkty, 2. NKM Siemiatycze — 7 pkt., 3. AP Biała Podlaska — 8 pkt.

Za swe wyniki zawodnicy AMK otrzymali odznaki motorowe Lotu. W ostatnią niedzielę października motocrossowcy zamkną sezon ścigami na Pietraszach. (dk)

Gramy dalej

W minioną niedzielę odbyły się karty niektóre zespoły białostockiej ligi okręgowej w brydżu sportowym. Miraż BSM pokonał Pogoń z Hajnówki, a zespół Sokoła Ośrodka Kultury — białostockiego Elektronika.

☆

W sobotę 18 października odbędzie się V doroczny turniej brydżowych o puchar naczelnika gminy Białowieża. Początek godz. 10 w Hotelu PTTK w Białowieży. Na zamiejscowych uczestników do godz. 9.30 czekać będzie przed restauracją „Hajnówianka" specjalny autokar.